DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XLII nr 128 (12652) 1 Gdańsk, 1986 – 06 – 03 – wtorek PL ISSN 0137—9062 Nr indeksu 35002 Cena 8 zł

ŚWIAT

LIBAN — WALKI O OBOZY

Dwa tygodnie ciężkich walk — co najmniej 60 zabitych, setki rannych, duże straty materialne i być może równie poważne polityczne towarzyszą recydywie „bitwy o obozy" toczącej się w Bejrucie zachodnim. Główne ośrodki palestyńskie, skoncentrowane w słynnych obozach Sabra, Szatila i Boruż Barajneh znalazły się ponownie w stanie oblężenia otoczone przez paramilitarne oddziały wielkiej organizacji szyitów „Amal".

MANEWRY WOJSKOWE IZRAELA

W Izraelu przeprowadzane są jedne z największych w ciągu ostatnich lat manewry wojskowe, w których uczestniczą pododdziały amerykańskich sił szybkiego reagowania. Jak donosi syryjska prasa, w trakcie manewrów ćwiczy się ataki rakietowe i bombowe na cele naziemne oraz atak na miejscowości.

POWRÓT NAZISTOWSKICH „RELIKWII"

Jak poinformowano w Bonn, w najbliższym czasie Stany Zjednoczone przekażą bawarskiemu muzeum wojskowemu ok. 5 tys. nazistowskich „relikwii" — obrazów i rysunków wykonanych przez członków Wehrmachtu na osobiste zamówienie Hitlera, które zostały w ostatnich dniach wojny skonfiskowane przez armię USA.

Obradowała Komisja Morska KC PZPR

Wyraźny postęp w realizacji założeń polityki morskiej państwa

Wczoraj w Warszawie pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC STANISŁAWA BEJGERA obradowała Komisja Morska KC PZPR dokonując oceny przebiegu wdrażania w latach 1984-85 polityki morskiej PRL.

Polityka ta będąc integralną częścią polityki państwa ma na celu wszechstronne wykorzystanie atrybutu nadmorskiego położenia Polski i narodowego bogactwa, jakim są zasoby narodowej strefy ekonomicznej na Morzu Bałtyckim. Komisja stwierdziła, że realizując nakreślone przez PZPR problemy rozwoju, Polska umacnia swą pozycję państwa morskiego i staje się ważnym międzynarodowym partnerem we wszystkich dziedzinach wykorzystania mórz i dna oceanów.

W dyskusji, w której udział wzięli **A. Nowotnik, R. Łangowski, Z. Dula, R. Jereczek, B. Paszkiewicz, M. Ruciak, R. Borowski, W. Honkisz, W. Prokop, H. Kondratowicz, W Gwiazda** wskazywano na osiągnięcia przedsiębiorstw gospodarki morskiej, wykonanie zadań NPSG, wyraźną poprawę efektywności gospodarczej i relacji ekonomicznych oraz podkreślano potrzebę konsekwentnej realizacji zadań polityki morskiej i przyjętych programów.

Komisja Morska KC stwierdziła, że dotychczasowa realizacja zadań polityki morskiej, mimo wystąpienia pewnych opóźnień i niekonsekwencji realizacyjnych pozwoliła na uzyskanie wyraźnego postępu na drodze do osiągania jej celów gospodarczych i społecznych oraz na integrowanie wokół niej środowisk pracowników przedsiębiorstw morskich i społeczeństwa Wybrzeża. W ostatnim okresie uzyskano także wyraźny postęp w pogłębianiu zainteresowania polskiego społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży sprawami morza.

Komisja Morska KC uznała, że zapoczątkowane zostały pozytywne tendencje we wdrażaniu zasad polityki kadrowej w gospodarce morskiej, co przyniosło wymierne efekty na wielu odcinkach.

Komisja Morska KC, w której obradach udział wzięli wicepremier **Władysław Gwiazda**, członek Biura Politycznego KC **Stanisław Kałkus**, kierownik Wydziału Polityki Kadrowej KC PZPR **Władysław Honkisz** oraz minister — kierownik UGM — **Adam**

● Dokończenie na str. 2

Z prac Prezydium Rządu

* Zaopatrzenie rynku
* Program rozwoju usług
* Gospodarka żywnościowa

Biuro prasowe rządu informuje: wczoraj obradowało Prezydium Rządu.

Zapoznano się z informacją o stanie zaopatrzenia rynku. Nastąpił wzrost skupu zwierząt rzeźnych. Pozwoliło to na poprawę zaopatrzenia rynku w mięso i jego przetwory, a tym samym na utrzymanie, a nawet podwyższenie normy mięsa na przydziały kartkowe w marcu i kwietniu br. oraz na nie limitowaną sprzedaż wędlin podrobowych. Zwiększone zostały też przydziały mięsa i jego przetworów dla odbiorców zbiorowych. Wystarczające są dostawy na rynek tłuszczów jadalnych, przetworów zbożowych, pieczywa cukierniczego. Produkcja artykułów przemysłowych na rynek i dostawy sprzętu gospodarstwa

● Dokończenie na str 2

Związkowcy o projekcie NPSG na l. 1986–90

Akceptacja celów – krytyka rozwiązań

Wstępny projekt Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—90 był wczoraj przedmiotem wspólnego posiedzenia Prezydium Komitetu Wykonawczego oraz Komisji Ekonomicznej i Polityki Gospodarczej OPZZ. Dyskusja nad kształtem tego planu toczy się w ruchu zawodowym od dłuższego czasu, począwszy od oceny wariantów koncepcji NPSG. Tym razem była to wielogodzinna wymiana poglądów związkowców z MANFREDEM GORYWODĄ.

Obie strony są zgodne, że powinno to być 5-lecie efektywnego i zrównoważonego rozwoju. Zbliżone są też poglądy na główne cele społeczne, jakim ten rozwój ma służyć. Wychodząc jednak z tych założeń, związkowcy oceniają wstępny projekt planu jako niespójny. Krytykowano np. utrzymywanie dotychczasowej, nieefektywnej struktury inwestycji, w której wciąż roboty budowlano-montażowe zdecydowanie dominują nad przedsięwzięciami modernizacyjnymi, a inwestycje kontynuowane — nad nowymi, nawet niewielkimi, które mogłyby szybko zaowocować na wybranych, najważniejszych odcinkach. Sceptycznie oceniano szanse realizacji i tak już bardzo skromnych zamierzeń eksportowych. Zdaniem związkowców projekt planu utrwala dotychczasową, materiało- i energochłonną strukturę gospodarki, zamiast skoncentrować się — nawet kosztem likwidacji nieefektywnych

● Dokończenie na str. 2

6:0!

Pogrom Węgrów w Irapuato

Polski dzień w Monterrey

Do ostatniej chwili zastanawiano się w Monterrey, czy poniedziałek, 2 czerwca będzie dniem polskim? O godz. 16 czasu miejscowego, czyli punktualnie o północy w naszym kraju, urugwajski sędzia — Jose Martinez Bazan rozpoczął mecz, o którym kibice w Polsce dyskutowali od dawna, a w każdym razie przez ostatnie miesiące na pewno. Polska contra Maroko. Eksperci typują zwycięstwo biało-czerwonych, bo jakże można by inaczej, ale jednocześnie przestrzegają przed ekipą z Czarnego Lądu. Wspomniał o tym trener Ryszard Kulesza, który znakomicie zna futbol marokański. Pracował przecież tam kilka lat. W rozmowie tuż przed meczem ostrzegał przed zbytnim optymizmem. O tym, że zna drużynę Maroka świadczy chociażby fakt, iż prawie idealnie wytypował „jedenastkę" zapowiadaną przez trenera Jose Farię, czyli Mehdiego. Ekipa Maroka może być groźna, zwłaszcza w pierwszym występie — ostrzegał trener Kulesza. O tym jak powinniśmy atakować przedpole pierwszych rywali na meksykańskim mundialu wspomniał trener Kulesza we wczorajszym komentarzu. Dzisiaj proponuje rozmontowanie linii defensywnych w wykonaniu Włodzimierza Smolarka.

Przypomnijmy, że polscy piłkarze mają znakomite warunki, by w XIII Mistrzostwach Świata wypaść okazale. Czy potrafią wykorzystać stworzony im klimat, zadecydują sami. Pierwszy mecz jest niezwykle istotny dla każdego zespołu, dla Polaków również.

Ostrożne, wyważone opinie trenera Antoniego Piechniczka, Zbigniewa Bońka i innych piłkarzy świadczą, że

biało-czerwoni zdają sobie sprawę z wagi tego spotkania. Lekceważyć nikogo nie wypada, a na mundialu jest to wręcz zabroniona. Przekonali się o tym piłkarze Francji podczas meczu z Kanadą.

Odsyłam naszych czytelników do komentarza Ryszarda Kuleszy na 2 stronie.

(J. TEM.)

Tak grał Boniek w Hiszpanii przed czterema laty. Jak będzie grał teraz?

Spotkanie kierownictw MON i PAN

Blisko 30 lat liczy już sobie zorganizowana współpraca Ministerstwa Obrony Narodowej i Polskiej Akademii Nauk. Oceną tej współpracy i wytyczaniu jej dalszych kierunków to temat okresowych spotkań kierownictw MON i PAN. Kolejne odbyło się wczoraj. Omówiono na nim główne zadania wynikające z III Kongresu Nauki Polskiej i sposób ich realizacji w ramach systemu współpracy naukowej.

Żołnierze na pierwszej linii

41 mld zł – wartość ubiegłorocznych czynów społecznych

*** 1,5 tys. km dróg * 2,6 tys. miejsc w przedszkolach * 521 km wodociągów * 273 pomieszczenia do nauki**

Bogatą tradycję mają inicjatywy i czyny społeczne podejmowane przez ludzi w mundurach dla potrzeb gospodarki narodowej i całego społeczeństwa. Jako jedni z pierwszych żołnierze przystąpili do odbudowy i rozbudowy zniszczonego kraju. W ramach szkolenia, a także w czasie czynów produkcyjnych, żołnierze pracowali niemal na wszystkich wielkich budowach.

Szczególne uznanie dla społecznej wrażliwości żołnierzy wyrażono wczoraj na posiedzeniu Prezydium Krajowej Komisji Czynów Społecznych.

Tylko w ostatnich pięciu latach wartość czynów społeczno-produkcyjnych — podjętych przez żołnierzy dla gospodarki narodowej, społeczeństwa i wojska, przekroczyła 1 mld zł. Konkretną pracą, wykonywaną w głównej mierze poza godzinami służby, żołnierze przyczynili się do wzrostu potencjału gospodarczego kraju. Znaczące efekty przyniósł żołnierski czyn pomocy szkole — udział w budowie, remontach i modernizacji placówek oświatowych.

Prezydium Krajowej Komisji Czynów Społecznych zapoznało się także z informacją GUS dotyczącą realizacji czynów społecznych. W ub. roku ich wartość przekroczyła 41 mld zł. Większość społecznych prac koncentrowała się na budowie i modernizacji dróg, budowie wodociągów i kanalizacji, wznoszeniu szkół, placówek służby zdrowia, świetlic, domów kultury. W ich efekcie w całym kraju wybudowano i zmodernizowano ok. 1,5 tys. km dróg o nawierzchni twardej, wybudowano 521 km sieci wodociągowej, oddano do użytku 273 pomieszczenia do nauki, 2,6 tys. miejsc w przedszkolach itp.

Proces Albańczyków w Kosowie

Jak poinformowała agencja Tanjug, wczoraj w Prisztinie, stolicy autonomicznego okręgu Kosowo w Jugosławii, rozpoczął się proces 10 obywateli kraju pochodzenia albańskiego, oskarżonych o działalność wywrotową.

Autonomiczny okręg Kosowo, będący częścią Republiki Serbii, jest zamieszkany przez 1,7 mln osób pochodzenia albańskiego.

Prasa radziecka o usuwaniu skutków awarii w Czernobylu

W czernobylskiej elektrowni atomowej trwają intensywne prace przy usuwaniu następstw awarii reaktora. Do rejonu elektrowni przybywają ciągle nowi specjaliści i nowe urządzenia techniczne. Poważny sukces odnieśli specjaliści drążący tunel pod uszkodzonym reaktorem. Przez ten tunel podawany będzie beton do budowy dodatkowego fundamentu pod czwartym blokiem. Górnicy dotarli już pod fundamenty reaktora. Trwa dezaktywacja samej elektrowni oraz przylegającego doń terenu.

W usuwaniu skutków awarii aktywnie uczestniczą saperzy sił zbrojnych ZSRR. Dziennik „Krasnaja Zwiezda" poinformował o wykonaniu przez nich bardzo ważnej operacji pod reaktorem.

Dla pompowania płynnego betonu pod fundamenty reaktora — pisała gazeta — trzeba było przełożyć rury. Zaplanowaną trasę ich przebiegu przecinały trzy ściany szybów wentylacyjnych. Właśnie saperom powierzono wykonanie w nich przejść za pomocą sterowanych wybuchów. Do wykonania tego zadania wybrano najlepszych. Podczas gdy specjaliści określali niezbędne współrzędne saperzy odbywali trening — przeprowadzili w bezpiecznym miejscu próbne wybuchy w celu wykonania przejść dokładnie w takich samych ścianach betonowych. Wstępne przygotowanie było konieczne przede wszystkim dlatego, iż odpowiednio duże przejścia miały być wykonane przy użyciu jak najmniejszych ładunków, bowiem w rejonie reaktora niepożądane są zbędne wstrząsy. Trzeba było także poważ-

● Dokończenie na str. 2

Mokry czerwiec

Obecne pogorszenie pogody może potrwać jeszcze kilka dni. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 4 do 8 bm. zachmurzenie na ogół duże, okresami opady, miejscami dość intensywne. IMiGW przewiduje w czerwcu średnią temperaturę miesięczną nieco poniżej normy zaś opady powyżej normy. Pierwsza dekada czerwca będzie chłodna.

Głos gdańskich uczniów

Młodzieżowy apel o pokój

Wczoraj przewodniczący komitetu obchodów Międzynarodowego Roku Pokoju w Polsce, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych MARIAN ORZECHOWSKI przyjął grupę uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących Sportowych im. Janusza Kusocińskiego w Gdańsku-Oliwie. Młodzi gdańszczanie przekazali apel o pokój, podpisany — z ich inicjatywy — przez ciała pedagogiczne i uczniów szkół Gdańska. Apel, uchwalony z okazji proklamowanych przez ONZ — Międzynarodowego Roku Pokoju i Międzynarodowego Roku Młodzieży, stwierdza: „Jutro Ojczyzny i nas samych zależy od tego, czy zdołamy zapobiec wojnie nuklearnej" oraz wzywa młodzież świata do złączenia wysiłków w obronie najcenniejszego dobra ludzkości — pokoju.

Min. Orzechowski wysoko ocenił patriotyczną i obywatelską postawę autorów apelu. Podkreślił wielkie znaczenie takich inicjatyw dla budowania przekonania o konieczności walki o pokój — jednego z głównych celów obchodów Międzynarodowego Roku Pokoju i niezmiennego priorytetu polskiej polityki zagranicznej.

Handlowcy za zniesieniem ograniczeń

Czy nowe zasady sprzedaży ratalnej zainteresują klientów?

Informując przed 4 miesiącami o wprowadzanych przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług zasadach sprzedaży ratalnej niektórych artykułów przemysłowych wspomnieliśmy także o obawach gdańskich handlowców związanych przede wszystkim z wysokością pierwszej raty (40 proc. wartości towaru) i stopą oprocentowania kredytu ratalnego. Niezbyt bogata też była oferta objętych ratalną sprzedażą towarów. Obawy znalazły niestety potwierdzenie w handlowej rzeczywistości. Zainteresowanie ratalną sprzedażą w woj. gdańskim nie było wielkie. Oto przykładowe ilości zakupionych na raty mebli. W całym województwie gdańskim od lutego do maja sprzedano: 150 segmentów i kompletów wypoczynkowych, 4 kanapy narożne, 13 kanap, 2 amerykanki, 7 krzeseł. Łącznie na wartość tych mebli nie przekracza 10 mln zł. W zestawieniu z ogólnymi obrotami branży w tym okresie — rzędu 1 mld zł, są to ilości śladowe.

Może więc następne posunięcie MHWiU sprawi, że zainteresowanie ratalną sprzedażą będzie większe. **Nowe, korzystniejsze dla klientów zasady obowiązują już w tym miesiącu. Przede wszystkim obniżono, z 40 do 20 proc. wysokość pierwszej raty przy kupnie wszystkich objętych ratalną sprzedażą artykułów.** Ponadto rozszerzono gamę oferowanych na raty towarów w branży meblowej i RTV. Z tej ostatniej grupy można więc będzie nabywać obecnie m. in.: radiowe odbiorniki monofoniczne: Śnieżka, Śnieżnik, Narew oraz stereofoniczne: Zodiak i Tosca, a także magnetofony stereo.

Jeśli zaś idzie o meble, to ratalną sprzedażą objęto obecnie wszystkie meble tapicerowane, od krzeseł i taboretów poczynając, na fotelach i tapczanach kończąc. Utrzymano jednak ograniczenia sprzedaży zestawów segmentowych. Na raty można nabywać więc tylko segmenty w okleinie sztucznej i w cenie powyżej 70 tys. zł.

— Naszym zdaniem — powiedział z-ca dyrektora WPHW w Gdańsku **Józef Majkowski** — można by z powodzeniem z tych ograniczeń zrezygnować. Obecna podaż mebli i stan magazynów zezwala nam na to. Zważywszy, że zakupy

● Dokończenie na str. 2

Strajki w Belgii

W wielu rejonach Belgii wciąż nie słabnie fala strajków zorganizowanych na znak protestu przeciwko planowanym przez rząd cięciom oszczędnościowym w budżetach socjalnych. Wczoraj w Brukseli oraz Liege nie kursowały tramwaje oraz autobusy miejskiej komunikacji.

Japonia

W lipcu — wybory?

Premier Japonii Yasuhiro Nakasone doprowadził wczoraj do rozwiązania izby niższej parlamentu, otwierając w ten sposób drogę do „podwójnych" wyborów. Zgodnie z najbardziej prawdopodobnym scenariuszem politycznym, wybory do obu izb parlamentu jednocześnie zostaną ogłoszone 21 czerwca i przeprowadzone 6 lipca (w terminie „regularnych" wyborów do izby wyższej). Rozwiązanie izby niższej jest zwycięstwem Y. Nakasone nad oponentami politycznymi.

Po chuligańskich wybrykach na wrocławskim stadionie

Wniosek o rozwiązanie zespołu „Lady Pank"

Zarząd Wojewódzki ZSMP we Wrocławiu zwrócił się wczoraj do ministra kultury i sztuki o rozwiązanie zespołu „Lady Pank", w związku z jego nieodpowiedzialnym zachowaniem 1 bm. podczas imprezy na stadionie olimpijskim we Wrocławiu.

W Dniu Dziecka — powiedział dziennikarzowi PAP wiceprzewodniczący ZW ZSMP **Ryszard Lis** — zorganizowaliśmy, wespół z telewizyjnym programem „Jarmark", wielki festyn kulturalny dla najmłodszych. W godzinach popołudniowych został on zakłócony chuligańskimi wybrykami nietrzeźwych członków zespołu „Lady Pank", którzy obraźliwymi słowami zwracali się do publiczności.

ZW ZSMP w opublikowanym wczoraj stanowisku wyraził zdecydowane potępienie dla zachowania zespołu i przeprosił wszystkich zebranych na stadionie świadków gorszących wydarzeń. Podjęto decyzję o niewypłaceniu zespołowi honorariów.

Sprawę zbulwersowała mieszkańców Wrocławia. Na stadionie zgromadzonych było kilkanaście tysięcy dzieci i rodziców. Jak pisze w poniedziałkowym wydaniu wrocławskie „Słowo Polskie" — „znakomicie bawiono się do koncertu zespołu „Lady Pank", podczas którego doszło do skandalicznego wybryku lidera grupy **Jana Borysewicza.** Używając wulgarnych słów zrobił on na oczach publiczności striptiz. Prowokacyjne zachowanie się zespołu wywołało incydenty wśród fanów. Interweniowały służby porządkowe i MO. Koncert został przerwany a J. Borysewicz zatrzymany".

Politechnika Gdańska – szkołom

Swój czynny udział w akcji pomocy szkole zadeklarowała Politechnika Gdańska, odpowiadając na apel Rady Miejskiej PRON w Gdańsku. Jak poinformował rektor PG prof. **Eugeniusz Dembicki,** na konto NCPS zostanie przekazana suma 100 tys. zł z przeznaczeniem na modernizację gdańskich szkół. Dla uczniów szkół średnich zostanie zorganizowana sala komputerowa. Politechnika deklaruje także możliwość wykonywania przez swe pracownie częściowo bezpłatnych ekspertyz z dziedzin głównie budowlanych. Przystąpiono także do akcji udostępniania szkołom średnim częściowo zużytej i wycofanej z eksploatacji aparatury.

Młodzież z pewnością zainteresuje szczególnie informacja dotycząca możliwości korzystania ze sprzętu minikomputerowego. Otóż politechnika udostępni dwa laboratoria po osiem stanowisk każde, po dwie godziny w tygodniu. Warunkiem korzystania z laboratoriów jest m. in. nadzór przez nauczyciela znającego język programowania Basic.

Dziesiątki lat badań japońskiego psychologa

Grupa krwi określa charakter

Japoński psycholog, Kasahiko Nomi na podstawie olbrzymiego materiału zgromadzonego przez niemal całe dorosłe życie, wysunął teorię, że ludzki charakter i temperament związany jest bezpośrednio z grupą krwi. Tak więc ludzie dzielą się na cztery podstawowe grupy charakterów, jak grupy krwi.

Według niego, ludzie posiadający krew grupy „A" są towarzyscy, skłonni do prowadzenia spokojnego życia, w którym w wielu wypadkach osiągają doskonałe wyniki, ale z drugiej strony łatwo się obrażają, zniechęcają i załamują.

Ludzie z grupą „AB" są racjonalistami, bardzo pracowici, oddani najbliższym, aktywni społecznie, potrafią krytycznie ocenić sytuację i wyciągać wnioski, ale z drugiej strony zwlekają, ociągają się, niejako zamykają w sobie, gdy przychodzi do podejmowania ważnych decyzji w żywotnie ważnych sprawach osobistych, czy publicznych.

Należący do grupy krwi „B", to ludzie niekonwencjonalni, wolą prowadzić swobodne życie bez żadnych obowiązków, jest wśród nich wielu wybitnych twórców, ale też i wielu tzw. cudaków, ludzi kapryśnych nie wiedzących, czego w życiu szukają.

Ludzie, którzy mają grupę „0", to w większości marzyciele, chociaż mają na ogół dużo sił żywotnych, aby dokonać wiele w życiu praktycznym. Jest wśród nich również wielu egoistów, których głównym celem w życiu są korzyści i wygody osobiste.

Kasahiko Nomi, zmarł w 1981 roku. Jego dzieło życia podjął syn, Toszikata, który opublikował wyniki badań i teorię ojca.

Koła naukowe Japonii przyjęły opublikowaną teorię z zastrzeżeniami. Natomiast szybciej zareagowali przedstawiciele kół przemysłowych i gospodarczych Japonii. Obecnie prawie w każdej ankiecie wypełnionej przy prośbie o zatrudnienie trzeba podać w Japonii również grupę krwi.

Co ósmy Amerykanin jest analfabetą

W Waszyngtonie opublikowano rezultaty najobszerniejszych dotychczas badań, dotyczących umiejętności czytania i pisania wśród dorosłych Amerykanów. Szokujące rezultaty tych badań opublikował „US News and World Report", z których wynika, iż 13 proc. ankietowanych Amerykanów jest analfabetami. Z danych liczbowych wynika, iż od 17 do 21 mln dorosłych obywateli USA nie posiada dostatecznej znajomości języka angielskiego.

Główne na skutek braku ostrożności

W maju – 4,5 tys. pożarów

W maju wydarzyło się blisko 4,5 tys. pożarów, z czego zdecydowana większość w indywidualnych gospodarstwach rolnych oraz w lasach. Paliły się również mieszkania — w tym przypadku straże pożarne interweniowały aż 532 razy. W pożarach zginęło 17 osób, a wśród nich dzieci, a 8 osób doznało rany. Pożary spowodowały znaczne straty materialne i szacuje się je na ok. 1 220 mln zł.

Podstawową przyczyną pożarów jest nieprzestrzeganie podstawowych zasad obchodzenia się z ogniem, użytkowanie niesprawnych urządzeń i instalacji elektrycznych oraz bardzo często — brak opieki nad dziećmi, które nie tylko powodują pożary, ale bardzo często padają ich ofiarami.

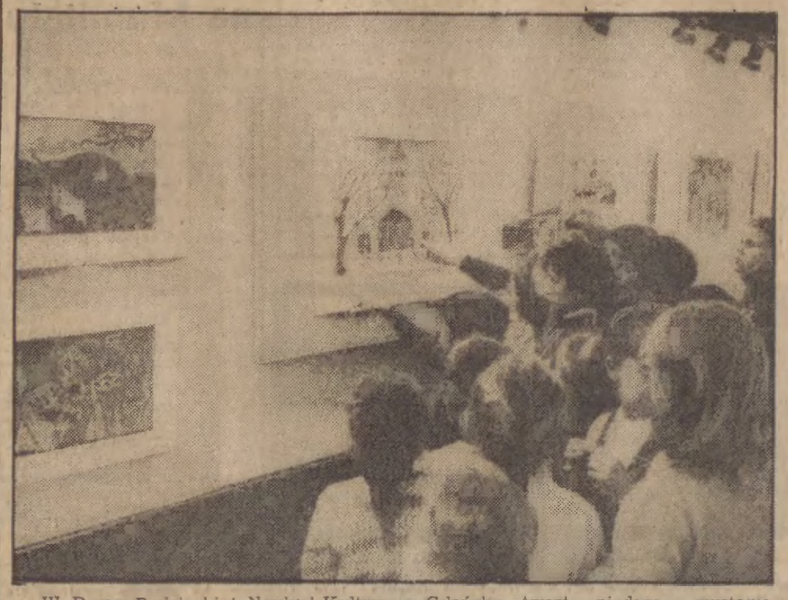

W Domu Radzieckiej Nauki i Kultury w Gdańsku otwarto niedawno wystawę barwnych prac malarskich dzieci — uczniów szkół gdańskich i leningradzkich. Wystawa, która cieszy się dużą frekwencją, zwłaszcza wśród najmłodszych, warta jest zobaczenia.

Na zdjęciu: bajecznie kolorowe prace

Fot. M. Zarzecki

Pogoda

Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami opady deszczu. Temperatura rano 6—8 st. C, w dzień 13—15 st. C. Wiatr północno-zachodni do zachodniego słaby, okresami umiarkowany.

5 bm. Dzień Ochrony Środowiska

Spotkanie u premiera

Zbliża się ustanowiony przez ONZ, Światowy Dzień Ochrony Środowiska przypadający 5 bm. Obchodom tego dnia przypominającego, że przyroda jest dobrem ogólnoludzkim — również w Polsce nadaje się duże znaczenie. Z tej okazji wczoraj ZBIGNIEW MESSNER przyjął grupę przedstawicieli krajowych służb ochrony środowiska — odpowiednich wydziałów urzędów wojewódzkich, ośrodków badań i kontroli środowiska, przedsiębiorstw i placówek naukowych, a także działaczy reprezentujących LOP i NOT.

Spotkanie było okazją do rzeczowej rozmowy na temat społecznych, organizacyjnych i technicznych uwarunkowań ochrony środowiska. **Obok walki o utrzymanie pokoju jest to dziś jeden z zasadniczych problemów międzynarodowych** — podkreślił otwierając spotkanie Z. Messner.

Za dużo bałaganu i niechlujstwa

Handel może działać sprawniej

„Inicjatywa, operatywność, innowacyjność i efektywność działania nie osiągnęły jeszcze w przedsiębiorstwach handlowych takiego poziomu, jaki jest możliwy w warunkach obecnego systemu zarządzania". Takiej opinii z ust wiceministra handlu wewnętrznego i usług TADEUSZA HYLI wysłuchali przedstawiciele przedsiębiorstw handlowych na niedawnej naradzie, poświęconej zadaniom handlu w III kwartale br.

Jakie mankamenty dokuczają najbardziej handlowcom, a za ich pośrednictwem i konsumentom? Przede wszystkim nie najlepsze nadal kontakty z przemysłem. Handel częściowo sam jest sobie winien. Jego przedsiębiorstwa, konkurując o towary, akceptują jeszcze zbyt często wygodne dla pracowników umowy. Zgadzają się na wpisywanie klauzul zwalniających od odpowiedzialności za jakość, nie określają w umowach precyzyjnie terminów dostaw, wzornictwa, zgadzają się na pomijanie kwestii cen i marż.

Tolerancja ta jednak zaczyna handlowców kosztować. Nadmierne zapasy pod koniec roku stanowiły już 3,5 proc. ogólnych zapasów. Bank nie zamierza ich finansować, tak jak zapasów normatywnych kredytem preferencyjnym, niskooprocentowanym (6 proc.).

Resort handlu ma pretensje do przedsiębiorstw, dla których jest organem założycielskim, a także do „Społem" i „Samopomocy Chłopskiej", że nie zrobiły wszystkiego co możliwe, aby ich placówki funkcjonowały sprawniej. Zbyt dużo jeszcze bałaganu, niechlujstwa i przeciętności. Nie dotrzymano np. terminu przywracania w handlu bardziej nowoczesnych form sprzedaży. W porównaniu do roku 1979 liczba placówek samoobsługowych jest o 10 proc. mniejsza; prowadzących sprzedaż preselekcyjną o 23 proc. mniejsza, zaś sieć sklepów sprzedających na zamówienia przywrócono tylko w połowie.

Jeżeli chodzi o sytuację rynkową, to utrzymuje się tendencja do jej poprawy.

Obradowała Komisja Morska KC

● **Dokończenie ze str 1**

Nowotnik a także przedstawiciele zainteresowanych ministerstw i urzędów centralnych w oparciu o potrzebę dyskusji przedzjazdowej, mając na uwadze konieczności zapewnienia warunków do dalszej pomyślnej realizacji uchwał IX Zjazdu i X Plenum KC w sferze polityki morskiej partii i państwa komisja podkreśliła potrzebę lepszego wykorzystania posiadanego potencjału i zwiększenia efektywności ekonomicznej przedsiębiorstw gospodarki morskiej, ich wpływu na poprawę bilansu płatniczego kraju oraz kontynuowanie modernizacji morskiego potencjału produkcyjnego.

W zakresie polityki kadrowej uznano za najważniejsze doskonalenie metod doboru na stanowiska kierownicze oraz systemu oceny kadr, poprzez poziom pracy z rezerwą kadrową oraz stałe poszerzanie bazy społecznej dla prowadzonej przez partię polityki. Właściwa praca z kadrami jest istotnym czynnikiem osiągania celów społeczno-gospodarczych polityki morskiej państwa.

Komisja przekazała swoje uwagi Komisji Zjazdowej i stwierdziła, że osiągnięty już stan wdrażania polityki morskiej wymaga określenia przez X Zjazd PZPR dalszych zadań do 1990 r. oraz podjęcia prac nad określeniem sposobów jej realizacji na lata 1990—2000. (PAP)

Prasa radziecka o awarii

● **Dokończenie ze str. 1**

nie skrócić czas przeprowadzenia operacji w warunkach podwyższonej radiacji.

Po szczegółowym zbadaniu na schematach tras dojścia do miejsc planowanych wybuchów dowódcy saperów przeprowadzili zwiad bezpośrednio w szybach i określili kolejność działań. Wybuchy przeprowadzono w ściśle ustalonych odstępach czasu.

Reportaż z Czernobyla przedstawiający aktualny etap prac przy usuwaniu skutków awarii zamieścił też tygodnik „Ogoniok".

Szczególnie skomplikowane prace trwają w czwartym bloku. Jedną z najważniejszych jest przygotowanie w maksymalnie krótkim terminie projektu „pogrzebania" uszkodzonego bloku. Będzie to gigantyczny, wielowarstwowy „sarkofag" ze skomplikowanym systemem wentylacji.

Redaktor Tadeusz Rafałowski nie żyje

Redaktor Tadeusz Blumski-Rafałowski nie żyje. Doprawdy trudno uwierzyć, że nie ma Go już wśród nas, że odszedł z naszego grona człowiek, w którym było tyle radości życia...

Jego wielką dziennikarską pasją była kultura. Był nie tylko jej wiernym i wielce kompetentnym popularyzatorem, ale także czuł się współodpowiedzialny za jej rozwój.

Wysokie kwalifikacje zawodowe, postawa moralna, autorytet jakim cieszył się w środowisku oraz ujmujący sposób bycia jednały Mu wielu oddanych przyjaciół. Był Tadeusz między innymi autorem koncepcji zorganizowania na Wybrzeżu Muzeum Teatru oraz jednym z tych, którym Młodzieżowe Centrum Kultury zawdzięcza swe istnienie.

Któż dzisiaj jest w stanie zliczyć imprezy popularyzujące teatr i sztukę, które przez lata całe organizował Redaktor Rafałowski. Któż jest dzisiaj w stanie zliczyć Jego żarliwe artykuły ukazujące sprawy teatru, filmu czy malarstwa. Jego największą pasją był jednak teatr, któremu poświęcał każdą wolną chwilę.

To właśnie w uznaniu Jego wielkiego autorytetu na niwie kultury ówczesna redakcja „Liter" przyznała Mu „Order Stańczyka", a Klub Publicystyki Teatralnej Stowarzyszenia Dziennikarzy nagrodę im. Boya. Był Redaktor Rafałowski także laureatem nagrody prezydenta Gdańska za upowszechnianie kultury.

Redaktor Tadeusz Blumski-Rafałowski urodził się 18 czerwca 1918 roku w Przemyślu. Był maturzystą i studentem we Lwowie, gdy zaczęła się II wojna światowa. Po jej zakończeniu studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie prawo i filozofię.

Na Wybrzeżu pracował m. in. jako starszy asystent w ówczesnej Wyższej Szkole Handlu Morskiego. W roku 1951 ukazują się Jego teksty w miesięczniku „Morze", a od roku 1952

stał się Tadeusz Blumski-Rafałowski członkiem zespołu redakcyjnego „Głosu Wybrzeża".

Cztery lata temu, gdy trzeba było przejść na emeryturę napisał Tadeusz do swego szefa: „Jakkolwiek określenia „stan spoczynku" nie ma w moim słowniku, podporządkowując się służbowej pragmatyce zgłaszam swe przejście na emeryturę... Chciałbym podkreślić, że będę traktować to jako formalność...".

Takim był właśnie nasz Kolega i Przyjaciel Tadeusz Blumski-Rafałowski i takim pozostanie w naszej pamięci na zawsze.

Zespół „Dziennika Bałtyckiego"

Z głębokim żalem żegnamy dziś

doc. dr. inż. Henryka Borkowskiego

przewodniczącego Rady Miejskiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Gdańsku, zasłużonego działacza społecznego, wielce cenionego nauczyciela akademickiego, wybitnego naukowca a nade wszystko człowieka prawego i szlachetnego o wielkim sercu i życzliwości.

Za swoją działalność społeczną, naukowo-dydaktyczną odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, odznakami honorowymi „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej" oraz wieloma odznaczeniami i wyróżnieniami resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 czerwca 1986 r. o godz. 14.00 w Alei Zasłużonych na cmentarzu Srebrzysko.

Cześć Jego Pamięci!

Rada Wojewódzka Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w Gdańsku

By patologia społeczna nie zagrażała rodzinie

W Sądzie Wojewódzkim w Elblągu odbyła się wczoraj pod przewodnictwem prezesa SW mgr. EUGENIUSZA WALANI konferencja prasowa na temat dotychczasowych efektów w realizacji w regionie ustaw o zwalczaniu patologii społecznych. Stwierdzono postęp w tej mierze, czego najbardziej widomym objawem jest stabilizowanie się sytuacji społeczno-politycznej oraz poprawa stanu ogólnego ładu i porządku publicznego w województwie. Jednakże jest on jeszcze niewystarczający. Stąd konieczność nie tylko dalszego ściślego egzekwowania norm prawnych i ogólnie przyjętych zasad współżycia, ale i wzmacniania i poszerzenia ogólnospołecznego frontu zwalczania negatywnych postaw i zachowań, a także tworzenia instytucjonalnych struktur służących temu celowi. Dotyczy to w szczególności np. tworzenia poradni odwykowych oraz oddziałów szpitalnych dla lecznictwa alkoholików czy narkomanów.

Właśnie sprawom pijaństwa i alkoholizmu poświęcono w trakcie konferencji najwięcej uwagi, bowiem skutki tego zjawiska są w województwie najbardziej dotkliwe i niepokojące. Ściśle wiążą się one nie tylko z ogromnymi stratami gospodarczymi, ale i np. sytuacją materialną wielu rodzin, zagrożeniem moralnym dzieci i młodzieży, rzutują na poziom przestępczości.

Wojewódzki zespół koordynacyjny do spraw profilaktyki społecznej i resocjalizacji przy prezesie SW, którego powstanie zainicjował WKO, sporządził raport o stanie realizacji ustaw: o postępowaniu w sprawach nieletnich i osób uchylających się od pracy, o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz zapobieganiu narkomanii. Zostanie on przedstawiony miejscowym władzom, kompetentnym instytucjom i organizacjom celem sformułowania stosownych wniosków oraz programu dalszego zwalczania aspołecznych zjawisk. (h)

Jak kształcić ekonomistów?

Wczoraj w ramach Miesiąca Szkoły Ekonomicznej w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Gdańsku-Wrzeszczu od była się sesja naukowa nt. „Rola szkół ekonomicznych w przygotowaniu kadr kwalifikacyjnych dla gospodarki naszego województwa". Wzięli w niej udział przedstawiciele oświaty, szkolnictwa wyższego oraz przedsiębiorstw z województw: słupskiego bydgoskiego, toruńskiego, elbląskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego i gdańskiego. Na sesji, którą prowadził prof. LECH BEDNARSKI wysłuchano referatów prof. AURELII POLAŃSKIEJ, dr ALFREDY STAROSTKI i mgr MARII TERESY KISZCZAK. mkk

Dodatkowy przydział „niebieskiej" benzyny

Analiza wyników gospodarczych za minione cztery miesiące br. wykazała, że założone w Centralnym Planie Rocznym działania oszczędnościowe w zakresie paliw silnikowych w przemyśle i w transporcie zostały wykonane. Pozwoliło to na utrzymanie wyższej niż zakładano w planie produkcji przemysłowej oraz na wygospodarowanie niewielkiej nadwyżki benzyn niskooktanowych.

Biorąc pod uwagę, że poza użytkownikami zużywającymi do swoich pojazdów wyłącznie etylinę 10—78, część użytkowników może bez uszczerbku dla pracy silnika stosować mieszankę etyliny 10—94 i 10—78 w proporcjach zalecanych w tabelach CPN — wprowadza się możliwość jednego dodatkowego zakupu etyliny 10—78 (niebieskiej) na odcinek karty benzynowej oznaczony napisem „dodatek — maj". Ilość benzyny przypadająca na ww. odcinek dodatkowy jest identyczna jak na pozostałe odcinki karty benzynowej na II kwartał br., tzn.: dla motorowerów i pojazdów pochodnych (karta typ 1) 2 litry; dla motocykli i pojazdów pochodnych (karta typ 2) 3 litry; dla samochodów i ciągników z silnikiem o pojemności skokowej: do 900 cm sześc. (karta typ 3) 8 litrów; ponad 900 cm sześc. (karta typ 4) 12 litrów.

Dodatkowy zakup etyliny 10—78 może być zrealizowany w każdej publicznej stacji benzynowej na terenie kraju, począwszy od dnia 3 czerwca 1986 r. do dnia 30 czerwca 1986 r.

Czy nowe zasady...

● **Dokończenie ze str. 1**

ograniczane są nie tylko wysokimi cenami, ale i niewielkim przyrostem nowych mieszkań, trzeba tworzyć skuteczne zachęty dla nabywców.

Z ratalnej, rozszerzonej oferty mogą korzystać także posiadacze wcześniej pobranych, a nie zrealizowanych dotychczas kredytów. Zdaniem handlowców obecna modyfikacja zasad sprzedaży ratalnej powinna wyraźnie zwiększyć zainteresowanie klientów tą ofertą. Jak będzie naprawdę, przekonamy się w najbliższych tygodniach. al

Z prac Prezydium Rządu

● **Dokończenie ze str. 1**

domowego przekraczają wysokości przewidziane w Centralnym Planie Rocznym. Również zaopatrzenie w towary objęte zamówieniami rządowymi przekracza planowane ilości.

Trudna sytuacja występuje w przemyśle materiałów budowlanych, szczególnie w dostawach cementu, wapna budowlanego oraz papy. Podjęte ostatnio decyzje, w tym zakresie pozwolą uzyskać poprawę jeszcze w czerwcu br.

Dostawy węgla opałowego są wyższe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego o 9 proc., jednakże nie w pełni pokrywa to rosnące potrzeby. Niższe były dostawy artykułów przemysłu lekkiego. Ze względu na niższy skup mleka zakupiono m. in. w I obszarze płatniczym 2 tys. ton mleka pełnotłustego w proszku oraz ok. 2 tys. ton sera żółtego. Złagodzi to sytuację zaopatrzeniową.

Prezydium Rządu zapoznało się z oceną realizacji uchwały Rady Ministrów w sprawie poprawy warunków działalności w usługach bytowych w latach 1983—1985. Realizacja uchwały przez terenowe organa administracji państwowej dotyczyła głównie wspierania działalności usługowej poprzez lepsze zaopatrywanie w surowce i materiały, udostępnianie lokali i nie zagospodarowanych obiektów, a także stosowaniu ulg w podatkach. Opracowywane były również lokalne programy rozwoju usług i rzemiosła.

Realizacja uchwały pozwoliła na zahamowanie regresu w usługach świadczonych przez jednostki gospodarki uspołecznionej.

Następnie Prezydium Rządu przyjęło projekt „Programu rozwoju drobnej wytwórczości i usług do 1990 roku".

Program zakłada podniesienie sprawności i efektywności gospodarowania, obniżkę kosztów, racjonalizację zatrudnienia, obniżkę materiało- i energochłonności produkcji wyrobów i świadczenia usług.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło i przyjęło „Projekt pracy z Polonią w krajach kapitalistycznych w latach 1986—1990".

Związkowcy o NPSG

● **Dokończenie ze str. 1**

przedsiębiorstw i gałęzi — na branżach, których rozwój pozwoliłby nam szybciej zaspokajać potrzeby społeczne i dogonić Europę.

Z niepokojem mówili związkowcy o dotychczasowych nieskutecznych próbach i proponowanych, mało przekonujących poczynaniach w kierunku ograniczania inflacji. Podwyżki cen powinny — ich zdaniem — zajmować ostatnie miejsce w hierarchii działań rządu na tym polu. Pierwsze zaś powinno przypaść pobudzaniu produkcji.

Sesja naukowa

Gdynia-wczoraj

Wczoraj odbyła się sesja naukowa zorganizowana przez prezydenta Gdyni oraz Towarzystwo Miłośników Gdyni na temat „Gdynia wczoraj". Sesja zorganizowana była z okazji 60-lecia istnienia miasta.

Spotkanie otworzył przewodniczący TMG **Konrad Ruth**, który stwierdził, iż nie ma w Polsce miasta, które miałoby tak krótką, a zarazem tak bogatą historię. Referat wprowadzający wygłosił prof. **Wacław Odyniec.** Omówił on dzieje Gdyni od czasów najdawniejszych do roku 1920. Jako miasto, Gdynia istnieje lat 60, jednak jako wieś 750, ślady osady wskazują na historię 1500-letnią. Nazwa miasta pojawiła się w dokumentach po raz pierwszy w 1224 r. i została zapisana jako „Gdina". Ostatnie badania wyjaśniają powstanie nazwy od jednej z rzek, która kiedyś miała płynąć między Kępą Oksywską a Kamienną Górą.

Gdynia pełniła kluczową rolę w polskiej gospodarce morskiej w II Rzeczypospolitej. O pozycji i roli miasta w tym okresie mówiła doc. **Wanda Czerwińska.**

Marynarka Wojenna po I wojnie światowej w Polsce rozpoczynała swój byt z dala od morza, ale jej dalsze dzieje były ściśle związane z Gdynią. O roli miasta jako miejsca usytuowania portu wojennego mówił doc. **Czesław Ciesielski.**

Doc. **Mieczysław Widernik** omówił problemy związane z rozwojem miasta w latach 1926—39 oraz życiem politycznym Gdyni w okresie międzywojennym. Prof. **Marian Marek Drozdowski** przedstawił referat pt. „Wpływ inżyniera Eugeniusza Kwiatkowskiego na rozbudowę Gdyni jako portu i miasta", a mgr **Łukasz Balcer** — „Ustrój administracyjny Gdyni w latach 1920—1939". Prof. **Leopold Kuźma** przedstawił tradycje historyczne Rady Interesantów Gdyni. W trakcie sesji poruszono także sprawy okupacji. Kmdr dr **Rafał Witkowski** przypomniał wydarzenia związane z obroną Gdyni w 1939 r., a mgr **Andrzej Gąsiorowski** przebieg okupacji hitlerowskiej w mieście.

Na sesji obecni byli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Gdyni oraz młodzież szkolna.

mkk

OGŁOSZENIA superekspresowe

DZIAŁKĘ rekreacyjną 500 m kw., zadrzewioną, własność hipoteczna, nad Jeziorem Karlikowskim w Borkowie, gmina Żukowo — sprzedam, zamienię na samochód. Tel. 20-67-16. G-18180

SILNIK 504 diesel — sprzedam. Tel. 32-39-48. G-18175

FIATA 126p nowego — kupię. Tel. 52-06-24. G-18177

POLONEZA rok prod. 1984 pięciobiegowego — sprzedam. Tel. 41-87-92. G-18181

TRABANTA-combi, odbiór Polmozbyt — sprzedam Tel. 41-43-69, po 19. G-18199

FSO 1500, odbiór Polmozbyt — sprzedam. Starogard Gd., tel. 23-992. G-18217

OVERLOCK sprzedam. Tel. 710-791. G-18170

OWCZARKI niemieckie 8-tygodniowe, rodowodowe — sprzedam. Sztutowo, tel. 191, Rymkiewicz. G-18171

NAMIOT Bielsko 4 — sprzedam. Tel. 20-80-01. G-18172

TELEWIZOR kolorowy zachodni — sprzedam. Tel. 29-04-13. G-18174

RUBIN 714 sprzedam. Tel. 51-77-57. G-18178

TVC 27 call, pilot, kolumny 70, nowe — sprzedam. Tel. 41-40-73. G-18179

GARAŻ blaszany sprzedam. Tel. 32-63-35. G-18183

AKORDEON Weltmeister 120 basów, nowy — sprzedam. Oliwa, Karpacka 6B/10. G-18220

KOMPUTER Schneider 64K, nowy + stacja dysków i monitor — okazyjnie sprzedam. Wrzeszcz Pestalozziego 3/5. G-18221

MASZYNĘ dziewiarską dwupłytowa Veritas — sprzedam. Gdańsk-Siedlce, Tarasy 5/4. G-18227

PRZYCZEPĘ kempingową, oprócz N 126 — kupię. Tel. 52-22-31. G-18213

CUDZOZIEMIEC pilnie poszukuje umeblowanej kawalerki z telefonem. Tel. 20-08-30. G-18193

MIESZKANIE własnościowe M-3 Zaspa — sprzedam. Telefon 57-85-71. G-18204

KAWALERKI na rok poszukuję. Tel. 52-40-41. G-18205

DO sprzedaży lodów zatrudnię. Tel. 29-04-19. G-18173

MALARZY zatrudnię. Tel. 31-17-57 (12—13). G-18214

EKSPEDIENTKA potrzebna. Gdańsk, Długie Pobrzeże 1, tel. 31-87-74. G-18215

EKSPEDIENTKĘ w smażalni ryb w Jastarni na lipiec i sierpień zatrudnię. Oliwa, Kołobrzeska 45E/17. G-18166

CIEŚLI — dekarzowi zlecę wykonanie dachu (domek jednorodzinny). Gdańsk, tel. 31-55-18, 57-14-92.

31 maja 1986 r. zmarł

red. Tadeusz Blumski-Rafałowski

zasłużony, długoletni dziennikarz „Głosu Wybrzeża", nasz serdeczny Kolega. Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składa

Zarząd Oddziału Morskiego SD PRL w Gdańsku

SPORT

Remis, który cieszy rywali

Pierwszy występ reprezentacji Polski na XIII Mistrzostwach Świata w piłce nożnej nie przyniósł spodziewanego sukcesu. Biało-czerwoni w swoim inauguracyjnym pojedynku zmierzyli się z drużyną Maroka. Po słabym meczu Polska uzyskała z rywalem zaledwie bezbramkowy rezultat. **0:0 z Marokiem to raczej niewypał.**

Polacy przystąpili do spotkania w składzie: Młynarczyk — Kubicki, którego w 46 min. zmienił Przybyś, dalej Majewski, Wójcicki, Ostrowski. W drugiej linii: Buncol, Matysik, Boniek, Komornicki, a w ataku: Dziekanowski (od 58 min. Urban) oraz Smolarek.

Niestety, polscy piłkarze zaprezentowali nie najlepszy styl. Wprawdzie w miarę upływu czasu graliśmy jakby lepiej, jednak remis z Marokiem nie przynosi nam ani radości, ani satysfakcji.

Graliśmy źle, zbyt indywidualnie, i nie mamy co „podniecać się" ocenami zagranicznych korespondentów. Musimy spojrzeć realnie na występ biało-czerwonych. Skoro chcemy być potęgą futbolową nie możemy grać fatalnie. Nie chodzi nawet o to, że Marokańczycy też niczego szczególnego nie zaprezentowali, jednak nas powinna interesować gra Polaków. Nie patrzmy na wyniki innych drużyn. Grajmy dobrze!

Po meczu z Marokiem możemy mieć satysfakcję, że uratowaliśmy remis.

(J. TEM.)

Pogrom Węgrów i 3:1 Argentyny

W trzecim dniu XIII Mistrzostw Świata w piłce nożnej rozegrano kolejne mecze. W drugim spotkaniu eliminacyjnym w grupie „C" reprezentacja **ZSRR** rozgromiła drużynę **WĘGIER** 6:0 (3:0). Bramki zdobyli: **Iwan Jaremczuk** — 2 (w 68 i 74 min.) oraz **Paweł Jakowienko, Siergiej Alejnikow, Igor Biełanow** (z karnego) i **Siergiej Rodionow** po 1.

ZSRR: Dasajew — Bessonow, Demianienko, Jaremczuk, Jakowienko (od 80 min. Jewtuszenko) — Zawarow, Kuzniecow, Łarionow, Biełanow (od 73 min. Rodionow) — Alejnikow, Rac.

WĘGRY: Disztl — Sallai, Roth, Kardos, Garaba — Kiprich, A. Nagy, Detari, Peter — Esterhazy, Bognar.

Spotkanie sędziował Luigi Agnolini z Włoch.

To był nokaut! Cztery minuty i dwa gole, a po dalszych dwudziestu — trzeci, wszystkie zdobyte przez zespół radziecki. Nie tylko przerażeni Węgrzy przecierali oczy ze zdumienia. Drużyna trenera Walerego Łobanowskiego rozpoczęła w imponującym stylu Szybka zmiana pozycji, dokładne podania na wolne pole, determinacja w walce o każdą piłkę — oto najistotniejsze cechy jej gry w pierwszych 30 minutach.

W ostatnich 15 minutach Węgrzy „podnieśli się z kolan", ale nie wyzwolili się całkowicie z szoku. Dasajew tylko dwa razy wystawiony był na ważniejszą próbę.

— ● —

W drugim spotkaniu grupy „A" reprezentacja **ARGENTYNY** zwyciężyła **KOREĘ POŁUDNIOWĄ** 3:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla Argentyny — **Jorge Valdano** — 2 (w 6 i 47 min.) oraz **Oscar Ruggieri** (w 18 min.), dla Korei Płd. — **Park Chang-Sun** (w 72 min.).

Spotkanie prowadził arbiter z Hiszpanii — **Sanchez Arminio.**

Pierwsze minuty spotkania Argentyna — Korea Płd. nie zapowiadały tego co stało się później. Koreańczycy ruszyli do ataku, grając zupełnie bez kompleksów. Jednak ich defensywa, słabo zorganizowana, przy szybkich akcjach Argentyńczyków popełniała błędy. W 6 min. obrońcy odbili piłkę po strzale Maradony z rzutu wolnego, przejął ją Valdano i umieścił w siatce. Po utracie gola Koreańczycy popełniali coraz więcej błędów, często faulowali. Maradona padał niemal po każdym dojściu do piłki.

Druga bramka padła właśnie po rzucie wolnym za faul na kapitanie reprezentacji Argentyny. Sam poszkodowany podał piłkę prosto na głowę Ruggieriego, który po raz drugi pokonał bramkarza Yun-Kyo. Od tego momentu gra stała się monotonna. Argentyńczycy zwolnili tempo, zadowoleni z dwubramkowej przewagi. **(J. TEM.)**

Opinie

Andrzej Czyżniewski, bramkarz gdyńskiego Bałtyku: — Brazylia zagrała w taki sposób, jaki — moim zdaniem — powinni grać wszyscy piłkarze. Piłkarze poruszali się po boisku w sposób — powiedzmy najprościej — bardzo oszczędny, ekonomiczny. Pomimo że fachowcy w telewizyjnym studiu uważali, że Brazylijczycy odnieśli niezasłużone zwycięstwo, ja jednak sądzę że „canarinhos" nadal są głównym faworytem do „złota". W Hiszpanii zaczęli od dużego „c" i skończyli marnie, ale w Meksyku będą z dnia na dzień lepsi. W drugim meczu zawiódł mnie zwłaszcza Platini. To bolesne, jeżeli idol gra tak słabiutko.

Michel Platini: — To był trudny mecz. Zadowolony jestem tylko z wyniku.

Enzo Bearzot trener Włochów: — Spotkanie dowiodło, że Francuzi mogą mieć na tej wysokości spore problemy.

Mieczysław Woźniak, prezes GS „Samopomoc Chłopska" w Żukowie: — Nie znam się na piłce. Nigdy nie byłem kibicem. Natomiast synowie: 13-letni Grzegorz i 17-letni Waldek żyją tylko mundialem. Cieszę się, że Grzesiu wytypował bezbłędnie wynik meczu inauguracyjnego Włochy — Bułgaria. Maroko — Polska zakończy się wynikiem 2:0 dla nas. Tak powiedział mój syn i ja mu wierzę.

Henri Michel trener Francji: — Początek jest zawsze trudny. Mój zespół miał kłopoty ze złapaniem właściwego rytmu. Brakowało nam szczęścia.

Tony Waiters, trener Kanady: — Remis był w naszym zasięgu. Postaramy się jeszcze o niespodziankę.

Cesar Luis Menotti, b. trener Argentyny: — Faworyci zawsze mają kłopoty w pierwszych meczach, gdy muszą grać z zespołami teoretycznie słabszymi.

(J. TEM.)

Sytuacja w grupach

Grupa „A": Bułgaria — Włochy 1:1, Argentyna — Korea Płd 3:1.

1. Argentyna	2:0	3—1
2-3. Bułgaria	1:1	1—1
Włochy	1:1	1—1
4. Korea Płd.	0:2	1—3

Grupa „C": Francja — Kanada 1:0, Węgry — ZSRR 0:6.

1. ZSRR	2:0	6—0
2. Francja	2:0	1—0
3. Kanada	0:2	0—1
4. Węgry	0:2	0—6

Grupa „D": Brazylia — Hiszpania 1:0.

(tem.)

Trener Ryszard Kulesza specjalnie dla „DB"

Wielkiej piłki jeszcze nie było

Podobnie chyba, jak czytelnicy „DB" rozczarowałem się pojedynkiem Brazylia — Hiszpania, który miał być szlagierem pierwszej serii pojedynków na meksykańskim mundialu. Obydwa zespoły zdawały sobie sprawę z ważności meczu — to fakt. Odpowiedzialność za wynik zadecydowała o takim, a nie innym obrazie gry. Podziwialiśmy technikę — zwłaszcza Brazylijczyków — ale również irytowało nas, że tak mało strzelano w bramkę. To jeszcze nie ta Brazylia, to jeszcze nie ta Hiszpania.

Podobnie chyba jak wszyscy oglądający, zbulwersowany byłem błędem decyzji sędziego tego meczu. Zachwycano się w telewizyjnym studiu postawą arbitra. Wszystko to fajne ale sędziowie tej klasy, na tej rangi imprezie nie mogą popełniać takich błędów, wypaczających przebieg spotkania. Jestem przekonany, że Brazylia zeszłaby z boiska pokonana, gdyby sędzia uznał prawidłowo zdobytą (to chcę podkreślić!) bramkę strzeloną przez Michela. Ten strzał był prawdziwym majstersztykiem.

Spotkanie Francji z Kanadą przypominało pojedynek ligowy i to wcale nie najwyższego lotu. Radosny futbol „tricolores" na stadionach hiszpańskich, zalecany wszystkim piłkarzom świata zniknął, przestał w tym meczu istnieć. Polot, fantazja, odwaga drugiej linii — linii Michela Platiniego — w meczu z Kanadą praktycznie nie istniała.

Przed kilkoma miesiącami widziałem w Casablance drużynę Kanady. Piłkarze kraju „klonowego liścia" zaskoczyli mnie wytrzymałością, walką do końca. Jednak w sumie słabiutki występ Francuzów i przeciętna gra Kanadyjczyków.

Rozmawiamy na kilka godzin przed pierwszym występem Polaków. Pojedynek z Marokiem nie będzie łatwy, ale przecież podopieczni trenera Antoniego Piechniczka wiedzą po co pojechali na Meksyk. Wiedzą o tym również Marokańczycy. Cieszę się, że podałem wczoraj przypuszczalny skład prawie całkowicie zgadzający się z przedstawionym przez trenera Farie. Świadczy to chyba, że lata spędzone w Afryce nie poszły na marne.

Chcę powiedzieć, że gdyby trener Piechniczek zapytał mnie o najsłabszy punkt zespołu, bez wahania wskazałbym na prawego obrońcę Khalifa. Idzie często do przodu ale zapomina o szybkim powrocie. Włodek Smolarek powinien to wykorzystać, jak najszybciej. Atak lewą stroną powinien dać nam przewagę. Zdaję sobie jednak sprawę, że trener Piechniczek wie o tym doskonale.

Przed nami kolejne mecze: Meksyk powinien wygrać z Belgią, chociaż remis byłby wynikiem najpewniejszym. Algieria gra z Irlandią Północną i znając oba zespoły, które widziałem w kilku spotkaniach, to uważam że Afrykańczycy nie będą łatwym rywalem.

I mecz dla nas bardzo istotny: Anglia — Portugalia. Zdecydowanie stawiam na Anglików. Chociaż wolę unikać takich deklaracji, zwłaszcza w pierwszej fazie każdego turnieju, to uważam, że drużyna Robsona zajdzie bardzo wysoko.

Jednak chciałbym podkreślić, na zakończenie naszej dzisiejszej rozmowy, że wielkiego futbolu jeszcze w Meksyku — do tej pory — nie oglądaliśmy. Walka, zdobywanie punktów — owszem były — ale futbolu, który zachwyciłby nawet zwykłego „oglądacza", jeszcze nie pokazano. Może uczynią to Polacy w spotkaniu z... Anglią?

Dziś na Mundialu

3 czerwca, a więc dzisiaj (wtorek) o godz. 20 w grupie „B" **Meksyk** gra z **Belgią** na stadionie „Azteca". W grupie „D" **Algieria** zmierzy się o godz. 20 w Guadalajara na stadionie „3 de Marco" z **Irlandią Płn.** O godz. 24 na stadionie „Tecnologico" w Monterrey reprezentacja **Anglii** w ramach rozgrywek grupy „F" spotka się z **Portugalią.**

Polskie Radio proponuje: o godz. 6.30—6.45 — Studio Mundial, godz. 13.25—13.30 — Wiadomości Mundialowe, 19.45—22.15 — Studio Mundial (Meksyk — Belgia), 23.45—3.00 — Studio Mundial (Portugalia — Anglia).

Telewizja Polska w programie I o godz. 19.55 — Meksyk — Belgia, godz. 23.30 — Portugalia — Anglia i skrót meczu Algieria — Irlandia Płn.

Sędziują: Meksyk — Belgia (Carlos A. Esposito — Argentyna), Algieria — Irlandia Płn. (Walery Butienko — ZSRR), Portugalia — Anglia (Volker Roth — RFN).

III Memoriał S. Sołdka i festyn rekreacyjny

Pionier gdańskiego przemysłu stoczniowego **Stanisław Sołdek**, który przeszedł przez wszystkie szczeble zawodowego wtajemniczenia i praktyki — od robotnika do dyrektora, zwracał baczną uwagę na sprawność fizyczną. Swój wolny czas poświęcał sportowi masowemu i rekreacji, był współzałożycielem Jachtklubu.

Jego imieniem nazwano memoriałowy bieg, który niebawem, bo już w sobotę 7 bm. staraniem działaczy Stoczni Gdańskiej im. Lenina, Stoczni „Wisła" i Polskiego Rejestru Statków pod patronatem PRON po raz trzeci przeprowadzony zostanie w Gdańsku.

Oprócz biegu stoczniowcy zorganizują w hali „Olivia" i na terenach przy niej atrakcyjny festyn sportowo-rekreacyjny, coś w rodzaju pikniku nie tylko dla ludzi ze swojej branży ale także chętnych mieszkańców Trójmiasta. W programie festynu — spora liczba interesujących konkursów, prób, zabaw, pokazów i występów.

Memoriałowy bieg główny przeprowadzony zostanie dla osób powyżej 18 lat na dystansie ok. 13 km. Ponadto będą biegi na 4 km — oddzielne dla kobiet, młodzieży w wieku 15—18 lat oraz oldboyów powyżej 45 lat oraz bieg na 2 km dla chłopców do 14 lat. Przewidziano liczne nagrody.

Zbiórka uczestników w sobotę o godz. 10 przy „Olivii". Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe (szkół, zakładów pracy, ognisk TKKF i innych organizacji) przyjmowane są w Ognisku TKKF „Stoczniowiec" przy Stoczni Gdańskiej im. Lenina, ul. Jana z Kolna 31, tel. 39-25-46, gdzie zainteresowani mogą zasięgnąć bliższych informacji.

By nie było nieporozumień informujemy, że w biegach mogą wziąć udział osoby nie będące wyczynowymi biegaczami w klubach.

A zatem pozostaje życzyć sprzyjającej pogody i do zobaczenia 7 bm. o godz. 10 przy „Olivii" na memoriałowym biegu i na festynie — pikniku.

(ko)

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". ADRES REDAKCJI: 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 skrytka pocztowa 419 Centrala Redakcji: 31-50-41, telex 0512858 Redaktor naczelny Andrzej Pierściński, tel. 31-35-60. zastępcy redaktora naczelnego: Stanisława Czerska 31-18-61, Bogusław Wierzbicki 31-27-33, kierownik Działu Terenowo-Miejskiego Danuta Kuta 31-45-17, 31-20-27, kierownik Działu Łączności z Czytelnikami „Śmiało i Szczerze" Henryk Drzewiecki 31-20-62. Dział Sportowy 31-18-97, redakcja nocna 31-05-71, „Rejsy" 31-50-41 wewn 224 ODDZIAŁ W ELBLĄGU ul. Łączności 3, tel. 273-26, kierownik Oddziału Anatol Burtowski. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca WYDAWCA: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe, 80-886 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11. BIURO OGŁOSZEŃ Gdańsk, Targ Drzewny 12/14 tel 31-55-80 i 31-43-21. ELBLĄG — Woj Urząd Poczty pl Słowiański 1/2 oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne WUP Gdańsk, ul. Długa 22/28, tel. 31-80-84, UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka, UPT Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 31-75-79 Informacji w sprawie prenumeraty udzielają wszystkie terenowe jednostki RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz urzędy pocztowe.
Zam. 1178 — L-5 JD.

Po pierwszym orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego

W trosce o dobre prawo

MAMY więc już za sobą pierwsze orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Mamy — dosłownie wszyscy, bo choć trzy posiedzenia odbywające się w sejmowej Sali Konstytucji 3 Maja angażowały bezpośrednio gremia zaledwie kilkudziesięcioosobowe, a sprawa dotyczyła interesów 107 tysięcy właścicieli mieszkań, którzy wykupili je na własność od państwa, a więc około jednej trzeciej procenta populacji Polski, to wymowa tego faktu wykracza daleko poza tę konkretną kwestię.

Przypomnijmy tutaj, że Trybunał Konstytucyjny — nowy organ bezpośrednio podległy parlamentowi — ustanowiony został jeszcze w VIII kadencji sejmu. Dwunastu sprawiedliwych powołanych już przez Sejm IX kadencji podjęło praktyczną działalność z początkiem bieżącego roku. Sfera tej działalności jest rozległa, ale w skrócie sprowadza się do tego, że trybunał orzeka, czy określony akt normatywny jest zgodny z prawem wyższego rzędu, a więc np. ustawa — z przepisami Konstytucji PRL, a rozporządzenie wykonawcze — z ustawami (w tym z ustawą zasadniczą). Innymi słowy na wokandę trybunału może trafić każda twórczość o charakterze normatywnym, a o tym, że nie brak u nas sięgot ku takowej, wiadomo aż nazbyt dobrze.

Zrządzeniem losu — bo z równym skutkiem sprawą zwaną potocznie „lokalowo-własnościową" mogło wyprzedzić oczekujące już w kolejce zaskarżenie dotyczące łamania przepisów ustawy o trzeźwości — Trybunał Konstytucyjny zainaugurował swą pracę od zbadania i orzeczenia zgodności dwu przepisów rozporządzenia rządu z 16 września 1985 roku z ustawą o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z kwietnia tegoż roku. Sprawa została skierowana do trybunału przez Prezydium WRN we Wrocławiu, gdzie blisko połowa obywateli, która nabyła na własność mieszkania od państwa poczuła się pokrzywdzona nałożeniem na nich na mocy wspomnianego rozporządzenia (następnie częściowo zmodyfikowanego) dodotkowych kosztów eksploatacji i remontów.

Stanowisko Prezydium WRN we Wrocławiu zostało poparte przez Prokuraturę Generalną PRL. Tak doszło do trzech kolejnych posiedzeń we wspomnianej sejmowej sali, w toku których wielokrotnie ścierały się racje obu stron, zabierali głos biegli, w końcu zaś trzyosobowy komplet sędziowski (Kazimierz Działocha — przewodniczący oraz Remigiusz Orzechowski i Stanisław Pawela) wydał pierwsze w dziejach Trybunału Konstytucyjnego orzeczenie.

Stwierdzono, że kwestionowane przez Prezydium WRN we Wrocławiu fragmenty paragrafów 30 i 31 rozporządzenia rządu są niezgodne z ustawą, nadto zaś pierwszy z nich niezgodny również z Konstytucją PRL. Zobowiązano stronę rządową do usunięcia w terminie nie dłuższym niż 3 miesiące wspomnianych niezgodności. W obszernym uzasadnieniu tego werdyktu podkreślono m. in., że chociaż trybunał podziela stanowisko strony rządowej co do uzasadnionej ekonomicznie polityki finansowej również w takich przypadkach jak w sprawie „lokalowo-własnościowej" to jednak nikomu, nawet przy takiej motywacji nie wolno wchodzić na drogę prawotwórstwa, wyraźnie zastrzeżonego dla określonych podmiotów — w tym wypadku Sejmu PRL. Idzie o to, aby — jak to podkreślił sędzia Działocha — „wszelkie działania realizowane były przy pomocy dobrego prawa". Sądzę, że jest to jedno z kluczowych zadań w tej kwestii i wszystkich następnych, którymi przyjdzie się parać Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Bez względu na dalszy bieg sprawy (przepisy stanowią, że premier lub przewodniczący Rady Państwa mogą zakwestionować orzeczenie dotyczące aktów poniżej rangi ustawy i skierować do ponownego rozpatrzenia przez Trybunał Konstytucyjny in corpore) wolno już dziś stwierdzić, iż dzień 28 maja 1986 r. trwale zapisze się w historii drogi współczesnej Polski ku spójnemu, zrozumiałemu dla wszystkich właściwie i po prostu — dobremu prawu.

Krzysztof Strzelecki

Tanie... powietrze

POWIETRZE nie może być ani za wilgotne, ani za chłodne. Pasmo tolerancji nie jest szerokie. Kropla wody zmienić może właściwości nitki, spowoduje jej zerwanie, a w rezultacie przestój krosna, maszyny tkackiej; zakłócenie produkcji, które przynosi stratę i pracownikowi i przedsiębiorstwu.

Nazywa się to mikroklimat technologiczny. W takich na przykład zakładach tytoniowych w Krakowie jest on podobno wręcz nieodzownym elementem produkcji, chociaż, jak się zdaje, jakości papierosów spod Wawelu bynajmniej to nie polepsza. W zakładach przemysłu lekkiego, zwłaszcza włókienniczego, bez sprawnej fabrycznej klimatyzacji, można jedynie... wysłać załogę na urlop.

Od czasu kiedy tworzywa sztuczne pojawiły się w tkalniach i dziewialniach jest to w istocie kwestia o strategicznym znaczeniu. Byle zmiana parametrów wilgotności i temperatury powietrza kłóci się z reżimem ich obróbki. Między innymi dlatego w połowie lat siedemdziesiątych, na fali importowego boomu, zakupiono francuską licencję na produkcję aparatów i komór klimatyzacyjnych. Tak powstała fabryka „Uniprod" w Łodzi, której wyroby zaczęły trafiać do zakładowych hal.

Urządzenie francuskie, choć niezłe w swojej klasie, nie było jednak tak doskonałe, by zaspokoić wszelkie gusta klientów lub też... zniewolić ambicje polskich inżynierów. Tym bardziej, że produkowane w Gdańskich Zakładach Remontowo-Montażowych Przemysłu Lekkiego aparaty klimatyzacyjne „Union", opracowane wedle własnych pomysłów, także spisywały się nieźle, zapewniając i komfort mikroklimatu, i dużą wydajność.

Dopiero jednak potrzeba okazała się prawdziwą matką wynalazku. Kryzysowy dołek początku lat osiemdziesiątych zmusił wszystkich do poszukiwania oszczędniejszych sposobów gospodarowania. Program ministerialny racjonalizacji użytkowania paliw i energii w przemyśle lekkim i chemicznym przewidywał obniżenie energochłonności o co najmniej 7,2 proc.

Rzecz jasna, jego urzeczywistnienie wymagało wykonania konkretnych przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych, usprawniających gospodarkę energetyczną. I wówczas przypomniano sobie o szansie udoskonalenia francuskich klimatyzatorów. Specjaliści z łódzkiego Biura Projektów Przemysłu Lekkiego „BeDeTe", wspólnie z gdańskimi racjonalizatorami z GZRM — Stefanem Strzeleckim, Zbigniewem Kasprzakiem, Grzegorzem Borkiem i Andrzejem Fudali odkurzyli stare pomysły i... opatentowali blokowe centrale klimatyzacyjne. Lepsze od importowanych, bo zużywające dokładnie o połowę mniej energii, bo nie wymagające wydatków rzędu ok. 2 mln zł na budowę specjalnego pomieszczenia.

Łączy się po prostu kilka aparatów „Union", zdolnych do pompowania 25 tys. metrów sześc. powietrza na godzinę każdy, w zharmonizowany układ o wynikającej z kubatury sali zdolności wentylacji. Jednocześnie odpowiedni system obiegu pary wodnej zapewnia satysfakcjonującą technologów wilgotność.

Energia jak złoto

Tyle — w skrócie — o idei pomysłu, który może stać się eksportową „złotą kurą" gdańskiego producenta. Rynek radziecki bowiem od zaraz jest w stanie wchłonąć każdą liczbę central, nie mówiąc już o krajowych kontrahentach, którym, wobec reżimów oszczędnościowych, należy się priorytet. Zastępca dyrektora GZRM — inż. **Jan Gronert**, choć zapewne nic nie ma przeciwko propagowaniu rynkowego przeboju, apeluje jednak o cierpliwość. Dlaczego?

— Bo na razie pracują tylko prototypy — wyjaśnia. Na jednym z nich, zainstalowanym w zakładach „Polino" w Łodzi naukowcy z Politechniki Łódzkiej prowadzą pomiary weryfikujące obliczenia autorów wynalazku. Wstępne wyniki potwierdzają ich rzetelność.

Przeszkoda druga ma charakter bardziej formalny. Każde urządzenie produkowane w Polsce, a pobierające ponad 5 kWh energii, musi uzyskać certyfikat Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej. I blokowe centrale klimatyzacyjne taki certyfikat otrzymały, obwarowany wszakże poważnym zastrzeżeniem...

— Uznano bowiem, że bez automatyzacji jest to urządzenie niekompletne. GIGE nie chciał jednak utrącać zbyt oczywistych korzyści i warunkowo zgodził się na wyprodukowanie w ciągu roku 100 bloków. Czas biegnie od marca 1986. Trzeba więc się spieszyć — konstatuje inż. Gronert.

Co prawda pośpiech nie zawsze bywa wskazany, tym razem jednak niemal od ręki znaleziono właściwego kooperanta — gdański „Meramont". Jego szef — mgr inż. Telesfor Wróbel wziął sobie do serca kłopoty sąsiadów. Na pewno do końca roku, a być może już we wrześniu, automat będzie kierował pracą centrali. Co więcej, do jego wykonania zastosuje się wyłącznie krajowe detale. Licząc się zaś z różnymi gustami klientów opracowuje się kilka wersji sterowania systemem.

Ba, nie wszystkich jednak taka perspektywa uszczęśliwia. Odbiorcy rodzimi skłonni byliby raczej preferować przysłowiowego pana Józia, który przesunąłby od czasu do czasu odpowiednią wajchę, niż dodatkowo opłacać elektroniczny osprzęt. Ci z zagranicy natomiast bez osprzętu traktują centralę równie surowo jak GIGE. Niekompletnej nie kupimy — tłumaczą.

Dyrektor Gronert więc nie ukrywa, że na słowności „Meramontu" bardzo mu zależy. Po tanie... powietrze już ustawiło się w kolejce 120 chętnych, a przecież kusi jeszcze eksport.

Marek Formela

CORAZ większy ruch panuje na przejściach granicznych. Przekraczają naszą granicę turyści z zachodu jadąc do Polski, stale wzrasta także ruch w przeciwną stronę. Pracownicy przejścia granicznego między Polską a NRD w Olszynie (woj. zielonogórskie), największej frekwencji spodziewają się w połowie czerwca, kiedy rozpocznie się wymiana kolonijna między dwoma krajami. Obecnie odprawia się tu ok. 4 tys. osób dziennie.

Na zdjęciu: kolejka samochodów oczekujących na odprawę celną i paszportową na przejściu granicznym w Olszynie.

CAF

Śladem naszych publikacji

Gdańsk bez oczyszczalni biologicznej?

W artykule pt. „Kiedy rozpocznie się budowa oczyszczalni biologicznej „Płonia", zamieszczonym 5 marca br., przedstawiliśmy problemy związane z gospodarką ściekami miejskimi w Gdańsku, niedostateczną wydajnością istniejących urządzeń, budową oczyszczalni mechanicznej, a jednocześnie brakiem w planie br. zarówno wojewódzkim jak i centralnym budowy części biologicznej oczyszczalni „Płonia" (inaczej „Wschód").

8 maja br. otrzymaliśmy w tej sprawie dwa wyjaśnienia, w których naświetlone zostały stanowiska Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych.

Komisja Planowania: niewykluczone

W nadesłanym do redakcji piśmie Komisji Planowania przy Radzie Ministrów stwierdza się: „...Waga problemu oczyszczalni ścieków „Płonia", która powinna wzbogacić się o część biologiczną, jest bardzo duża. W fazie prac nad wnioskami koncepcji NPSG na lata 1986—1990 wojewoda gdański zgłosił propozycję włączenia powyższego przedsięwzięcia do wykazu inwestycji centralnych. W projekcie NPSG, ze względu na duże zaangażowanie w inwestycjach centralnych, których kontynuacja przechodzi na lata 1986—90 (zaangażowanie to w latach 86—87 wynosi ok. 85 proc. całości nakładów inwestycyjnych), a także z uwagi na konieczność włączenia niektórych nowych inwestycji o bardzo ważnym znaczeniu dla gospodarki narodowej nie przewiduje się realizacji w ramach inwestycji centralnych nowych oczyszczalni ścieków. Wynika to m. in. z faktu, iż aktualnie w tym trybie realizowanych jest 8 oczyszczalni ścieków i należy się skoncentrować na ich jak najszybszym zakończeniu. Są to w większości obiekty, których budowa rozpoczęta została w latach 1974—77, o wieloletnich cyklach realizacyjnych. Powyższe fakty nie wykluczają jednak nadal możliwości podjęcia budowy oczyszczalni Gdańsk—Wschód do 1990 r. Problem ten wymaga gruntownego rozpatrzenia w ramach prac nad projektem wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na lata 1986—90 w powiązaniu z całą złożoną problematyką inwestycyjną w województwie. W sprawach tych, dotyczących szczególnie niedoboru nakładów na realizację szeroko pojętej infrastruktury w aglomeracji gdańskiej, władze wojewódzkie w trybie prac planistycznych występowały do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Potrzeby w tej dziedzinie będą przedmiotem rozpatrzenia w ostatniej fazie prac nad projektem NPSG na lata 1986—1990. Prace te dotyczą m. in. rozdysponowania rezerw planu, a także środków funduszy celowych. W oparciu o te ustalenia podjęte będą mogły zostać ostateczne decyzje WRN w Gdańsku, także w sprawie oczyszczalni ścieków „Płonia".

Resort: przeszkodą — rozproszenie sił

A oto stanowisko zaprezentowane przez zainteresowany resort w sprawie oczyszczalni biologicznej dla Gdańska. „(...) Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych zalicza budowę tego obiektu do zadań ważnych i absolutnie koniecznych. Jesteśmy zdania, że jednak nie wielkość środków koniecznych do zaangażowania stanowi głównie o niemożności podjęcia już obecnie tego zadania. Przesądzającą jest tu konieczność zdecydowanego przeciwdziałania, w dobrze pojętym społecznym interesie — dalszej dekoncentracji potencjału wykonawczego, jaka w przypadku realizowanych inwestycji z tego właśnie zakresu — w województwie gdańskim ma niestety, miejsce.

Przypomnijmy — w trakcie budowy znajduje się w woj. gdańskim kilkanaście obiektów ochrony wód. Ważniejsze z nich to:

— Oczyszczalnia mechaniczna dla Gdańska „Wschód" o wartości kosztorysowej 603,7 mln zł realizowana od 1979 r., na której to inwestycji zaawansowanie robót wynosi mimo upływu 7 lat, około 70 proc., co wydaje się wskazywać, iż planowany w bieżącym roku termin jej zakończenia nie będzie dotrzymany.

— Oczyszczalnia biologiczna „Dębogórze" dla Gdyni, Rumi, Redy i Wejherowa rozpoczęta w 1984 roku, o wartości kosztorysowej 4 093 mln zł, gdzie zaawansowanie robót sięga 15 proc., co już realnie zagraża przekazaniu jej do eksploatacji w terminie do końca 1988 r.

— Oczyszczalnia biologiczna „Swarzewo" dla Pucka i Władysławowa o wartości kosztorysowej 1 262 mln zł. Zadanie to realizowane od 1982 r. zaawansowane zostało w 25 proc. Jest więc mało prawdopodobne dotrzymanie terminu jego oddania w 1987 r.

— Oczyszczalnia biologiczna „Jurata" dla Jastarni i Juraty o wartości kosztorysowej 326 mln zł, przewidywana do zakończenia także w 1987 r., co przy zaawansowaniu nie przekraczającym 45 proc. wydaje się również, niestety, zadaniem zagrożonym. Ponadto, w roku bieżącym planuje się rozpoczęcie budowy oczyszczalni mechaniczno - biologicznej w Tczewie o wartości kosztorysowej I etapu około 1 mld zł.

Ministerstwo jest też w posiadaniu 34 wniosków z terenu woj. gdańskiego o dofinansowanie z centralnych funduszy celowych różnych innych przedsięwzięć ochrony wód, już realizowanych bądź przewidywanych do realizacji w latach najbliższych. Łącznie chodzi tu o kwotę 5,4 mld zł, z tego w tym tylko roku powyżej 1,1 mld zł. Jak więc widać, zamierzenia inwestycyjne w tym zakresie są szerokie. Przy istniejących, narosłych latami zaniedbaniach jest to zresztą zrozumiałe. Dotychczasowe jednak zaawansowanie zadań już podjętych, w większości przypadków wskazuje niestety, że nie zostaną one zakończone w terminie. Co więcej — szereg z nich i to szczególnie ważnych dla ochrony wód — jak z dzisiejszej oceny sytuacji wynika, może być nawet znacznie opóźnionych. W tym stanie rzeczy, w przekonaniu Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych, sprawą zupełnie pierwszoplanową staje się skoncentrowanie potencjału wykonawczego na inwestycjach już realizowanych. Jest to, jak się wydaje, podejście jedynie racjonalne, dyktowane także troską o korzystny w ostatecznym rachunku bilans efektów możliwych w tym względzie do uzyskania w woj. gdańskim. Inne podejście — nawet w przypadkach tak oczywiście zasadnych jak oczyszczalnia biologiczna „Płonia" — to dalsze wydłużanie terminów budów, a więc faktyczne oddalanie efektów, rozproszenie sił i środków, a w konsekwencji mało skuteczna działalność (...). Pragniemy zarazem zapewnić, iż z chwilą powstania faktycznych możliwości podjęcia budowy oczyszczalni biologicznej „Płonia" Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych dołoży niezbędnych starań, aby tak oczywiście konieczna inwestycja została wprowadzona do planu".

Stanowisko zgodne: inwestycja — konieczna

W świetle przytoczonych informacji dotyczących powstania oczyszczalni biologicznej „Płonia" dla Gdańska — aczkolwiek zarówno Komisja Planowania przy Radzie Ministrów, jak i Ministerstwo Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych traktują tę inwestycję jako bardzo ważną i konieczną — jej budowa przed 1990 r. staje pod znakiem zapytania. Niemniej zarówno NPSG na lata 1986—1990 jak i plan wojewódzki na bieżącą 5-latkę nie są jeszcze gotowe. Gospodarze województwa zabiegają o włączenie tej inwestycji do planu centralnego. Ważne, jaki będzie skutek tych starań. Jeśli natomiast Komisja Planowania przy RM zdecyduje się jedynie przydzielić dodatkowe fundusze dla woj. gdańskiego na ten cel, wtedy będzie możliwe umieszczenie budowy oczyszczalni biologicznej w planie wojewódzkim.

Przypomnijmy, czym grozi rezygnacja z — w miarę szybkiego — rozpoczęcia tej budowy. Otóż, wody Zatoki Gdańskiej będą ulegały dalszej degradacji, a rybołówstwo w tym akwenie zostanie zagrożone. Wyłączać trzeba będzie ogromne tereny rekreacyjne z eksploatacji z powodu skażenia bakteriologicznego wód przybrzeżnych i plaż, co równa się likwidacji zaplecza rekreacyjnego dla Gdańska i turystów z głębi kraju. Wyspa Sobieszewska w takim przypadku, nie odzyska nigdy w pełni swych walorów turystycznych. Po prostu — na morze będzie można tylko patrzeć! Ponadto wysiłek włożony w budowę oczyszczalni ścieków w miastach wzdłuż Wisły zostanie w znacznym stopniu zniweczony u jej ujścia do morza.

Projekt oczyszczalni „Płonia", jak informowaliśmy, składa się z części mechanicznej i biologicznej, technologia oczyszczania ścieków także. Wybudowanie tylko części mechanicznej oczyszczalni, to jakby przerwanie całego procesu technologicznego gdzieś na początku, nawet nie w połowie! Budowa oczyszczalni biologicznej jest więc niezbędna. I to jak najszybciej.

Alina Gabańska

Prawnik radzi

ZNIŻKI DLA KOMBATANTÓW ZA ELEKTRYCZNOŚĆ I GAZ

JAN D. z WEJHEROWA: — Podobno zostały obniżone kombatantom opłaty za gaz i energię elektryczną. Czy osobom do tego uprawnionym przysługuje ekwiwalent, jeśli nie korzystają z gazu, a kuchenkę opalają węglem. Była ponoć taka uchwała władz ZBoWiD?

W myśl zarządzenia ministra do spraw cen z 5 listopada 1985 r., opublikowanego w Monitorze Polskim nr 35 od 1 stycznia br., ci kombatanci (a więc nie wszyscy), którzy są emerytami, rencistami lub inwalidami, korzystają z ulg płacąc mniej: za energię elektryczną — o 115 zł miesięcznie (1380 zł rocznie); za paliwo gazowe — o 52 zł miesięcznie (624 rocznie); za centralne ogrzewanie — o 80 zł (960 zł) i za ciepłą wodę — o 30 zł (360 zł).

Władze ZBoWiD istotnie postulowały przyznanie równoważnego ekwiwalentu tym uprawnionym kombatantom, którzy w swoich mieszkaniach nie korzystają z gazu. Jak dotychczas postulat ten nie został uwzględniony. Tak więc ulga za paliwa gazowe przysługuje nadal tylko wówczas, gdy są one dostarczane siecią przewodową.

Ulga za zużycie energii elektrycznej przysługuje wyłącznie za zużycie energii elektrycznej do celów domowych w miejscu zameldowania, nie przysługuje natomiast za zużycie energii elektrycznej w altance ogródka działkowego.

Dodajmy, że ulga ta — w miejscu zameldowania uprawnionego — przysługuje bez względu na to czy rachunek wystawiony jest na kombatanta, czy na jego współmałżonka.

Nowe stawki naliczane są z urzędu tym osobom, które już wcześniej udokumentowały swoje do nich prawo. Natomiast ci, którzy nabyli te uprawnienia dopiero ostatnio, winni okazać (np. w sprawie ulg za energię elektryczną we właściwym rejonie energetycznym) zaświadczenie lub legitymację kombatancką oraz odcinek przekazu pocztowego emerytury lub renty. Kombatanci — inwalidzi nie otrzymujący renty winni okazać orzeczenie o zaliczeniu do jednej z grup inwalidzkich.

WYKROCZENIA A OKOLICZNOŚCI ŁAGODZĄCE

WANDA B. z GDYNI: — W związku z drobnym wykroczeniem mam odpowiadać przed kolegium orzekającym do spraw wykroczeń. Proszę o informację w jakich przypadkach kolegium może uznać okoliczności łagodzące dla obwinionego?

Jako okoliczności łagodzące kolegium orzekające uwzględnia w szczególności:

— działanie sprawcy wykroczenia pod wpływem ciężkich warunków rodzinnych lub osobistych;

— działanie pod wpływem silnego wzburzenia, wywołanego krzywdzącym stosunkiem do niego lub innych osób;

— działanie z pobudek zasługujących na uwzględnienie;

— prowadzenie przez sprawcę nienagannego życia przed popełnieniem wykroczenia i wyróżnianie się spełnianiem obowiązków, zwłaszcza w zakresie pracy;

— przyczynienie się lub staranie się sprawcy o przyczynienie się do usunięcia szkodliwych następstw swego czynu.

Podgór.

Komu motolotnię?

POLONIJNA firma „Europol" z Krakowa zaprezentowała prototyp pierwszej polskiej motolotni. Ten latający aparat, łączący cechy klasycznej lotni z samolotem dzięki zastosowaniu wózka i silnika może transportować w powietrzu z szybkością do 70 km na godz. 2 osoby lub pilota i ładunek. Zastosowanie tej konstrukcji może być wielorakie — w sporcie i rekreacji, ale także w rolnictwie jako tanie urządzenie opylające sady i pola. Motolotnia może też służyć do patrolowania dróg, dla celów kartograficznych i filmowych. Jej walorami jest w tym wypadku niewielka szybkość i małe zużycie paliwa. Konstruktorem motolotni jest **Jan Marian Psuj.** Konstrukcjami tymi zainteresowana jest już liczna rzesza potencjalnych nabywców.

(dor)

Kolekcja „Sztuki"

„KOLEKCJA" jest kolejną inicjatywą podjętą przez redakcję dwumiesięcznika artystycznego „Sztuka" dla jak najpełniejszego upowszechnienia osiągnięć współczesnej plastyki polskiej.

Podstawowym założeniem pokazu — przygotowanego przy współpracy i współudziale gdańskich Pracowni Autorskich Artystów Plastyków i Architektów — jest zaprezentowanie zestawu dzieł, kilku spośród licznej już grupy związanych z pismem artystów. W chwili obecnej w ekspozycji uczestczą za pośrednictwem swych prac: **Henryk Cześnik, Jerzy Duda-Gracz, Edward Dwurnik, Janusz Dziurawiec, Paweł Lasik, Janusz Lewandowski, Eugeniusz Markowski, Franciszek Maśluszczak, Andrzej Nowacki, Andrzej Okińczyc, Janusz Przybylski, Jerzy Szot i Maryna Wiśniewska.** Łącznie 13 artystów i prawie czterdzieści płócien. Obok twórców znanych już i uznanych pojawiają się na tej wystawie także młodzi — torujący sobie dopiero drogę do odgrywania roli w naszej kulturze plastycznej.

Można postawić, rzecz jasna pytanie, dlaczego w czasach tak powszechnej wszechobecności wszelkich innych mediów stawiamy właśnie na uważane za akademicki, dziewiętnastowieczny anachronizm — malarstwo sztalugowe? A zatem czyż nie upowszechniamy wartości dawno minionych, przebrzmiałych, nie będących najpełniejszym nośnikiem wartości humanistycznych i estetycznych?

Maryna Wiśniewska — bez tytułu olej, płótno, 1983

Ten, przyznajmy bardzo efektowny zarzut staje się przy bliższym zastanowieniu całkowicie bezzasadny.

Wszakże po wielekroć głoszono już w ostatnich dziesięcioleciach schyłkowość tej formy przekazu wartości estetycznych jaką jest malarstwo. Jednak czas, z właściwym sobie obiektywizmem koryguje owe przedwczesne poglądy. Raz po raz ujawnia się siła tkwiąca w najstarszym ze znanych środków wyrazu plastycznego. Ów „powrót do źródeł" zauważalny jest zarówno w całej sztuce światowej, jak i jej polskiej części składowej. Widoczny jest również w twórczości artystów prezentowanych w „Kolekcji". A przecież są to przedstawiciele różnych, i pozornie odległych pokoleń. Elementem wspólnym jest dla nich wszystkich konsekwencja w uprawianiu malarstwa oraz — wyrażane w kolejnych pracach — zainteresowanie człowiekiem. Nie ma w tym, jak sądzę, niczego zaskakującego. Czyż można sobie bowiem wyobrazić temat bardziej godny artysty aniżeli los człowieka współczesnego; uwikłanego we wszystkie możliwe konflikty naszych czasów, żyjącego pod ciągłą presją przemian cywilizacyjnych. Stwarzającego, a zarazem tak niewielkiego, a zarazem tak niewiele znaczącego. Nasze go współczesnego i nas wszystkich.

Dziś o godz. 18 w Galerii '85 w Gdańsku przy ul. Długie Pobrzeże 11 nastąpi otwarcie wystawy zatytułowanej Kolekcja „Sztuki", zorganizowanej przez redakcję dwumiesięcznika artystycznego „Sztuka" oraz Pracownie Autorskie Artystów Plastyków i Architektów w Gdańsku.

Żadna z dziedzin sztuki, nie wyłączając literatury, nie stwarza nam tylu możliwości autointerpretacyjnych jak malarstwo. Żadna też nie jest tak demokratyczna w formułowaniu relacji i współzależności na linii twórca — odbiorca.

Wybór jakiego dokonaliśmy i jaki złożył się w efekcie na kształt naszej „Kolekcji" jest wyborem subiektywnym i innym być nie może. Stanowi bowiem próbę zaanonsowania, pierwszego wywołania problemu.

Dążeniem „Sztuki", jako pisma stawiającego sobie za cel nadrzędny kreowanie, wyzwalanie i upowszechnianie konkretnych postaw społecznych i estetycznych, jest stworzenie swoistego kanonu, galerii dzieł godnych uwagi i promocji. Galeria nie utożsamiająca się, bądź utożsamianej z konkretnym miejscem lecz — dzięki możliwościom jakie stwarza współczesna poligrafia — obecnej w szerokiej świadomości społecznej.

Zestaw dzieł, zaprezentowanych w ramach obecnej „Kolekcji" jest więc nie tyle wyjątkiem od tak sformułowanej zasady, co raczej fizycznym, materialnym jej poszerzeniem. Powstaje oto bowiem możliwość bezpośredniego kontaktu z dziełami znanymi wcześniej jedynie w formie reprodukcji. Okazja dla nowych odkryć i powrotów do ulubionych obrazów będzie udziałem licznej grupy osób oglądających „Kolekcję" w kilku znaczących salonach wystawowych na terenie kraju. Możliwość taka zostanie stworzona również miłośnikom współczesnej sztuki polskiej poza granicami kraju. Pierwszy, niejako premierowy pokaz będzie miał jednak że miejsce w gdańskiej „Galerii '85".

Wierzymy, że konfrontacja na linii artysta — odbiorca przyniesie korzyść obu stronom. Nam wszystkim.

JACEK WERBANOWSKI

Obradowała sesja MRN w Gdańsku

Starym domom na ratunek

W trudnej sytuacji mieszkaniowej Gdańska obok starań o zwiększenie tempa budownictwa, ogromnie ważną sprawą jest ochrona istniejących zasobów i poprawa warunków mieszkaniowych ludności poprzez remonty i modernizację już istniejących budynków. Sprawa ta uznana została zresztą za jeden z podstawowych elementów obecnej polityki mieszkaniowej państwa, bo przecież nie mając mieszkań, tracimy jednocześnie te, które już są, jeśli nie nadążymy z ich remontowaniem.

Jak zahamować postępującą dekapitalizację starych zasobów mieszkaniowych? Na to pytanie starali się znaleźć odpowiedź gdańscy radni podczas wczorajszej sesji MRN. Spośród 8188 budynków, którymi administrują przedsiębiorstwa gospodarki mieszkaniowej, większość to obiekty stare, wybudowane przed 1951 r. Sporo z nich pozbawionych jest niezbędnych urządzeń technicznych. Np. tylko nie całe 21 proc., mieszkań jest ogrzewanych i wyposażonych w ciepłą wodę z miejskiej sieci ciepłowniczej, 3,6 proc. nie posiada bieżącej wody, prawie 15 proc. — gazu przewodowego, a 8,4 proc. nie zostało podłączonych do kanalizacji miejskiej. W zasobach gospodarki komunalnej znajdują się 954 budynki mieszkalne zaliczane do zabytków, wymagające specjalnych zabiegów remontowych oraz 798 budynków przeznaczonych do rozbiórki ze względu na zły stan techniczny.

Sytuację pogarsza fakt, że Gdańsk nie posiada mieszkań rotacyjnych, gdzie można by przekwaterować lokatorów z remontowanych domów. Aby utrzymać dom w należytym stanie, trzeba przynajmniej raz na 20 lat przeprowadzić jego gruntowny remont. W Gdańsku wiąże się to z koniecznością remontowania ok. 400 budynków rocznie. Tymczasem środki wystarczają na umieszczenie w tegorocznym planie remontów 124 budynków. Zaległości więc narastają i — jak stwierdził w wystąpieniu wicepreze zydent **Edward Rataj** — poszukiwać trzeba wszelkich dróg i sposobów zahamowania postępującej dekapitalizacji obiektów.

— Jedną z nich jest systematyczne, profilaktyczne konserwowanie mieszkań i wykonywanie bieżących napraw, zapobiegających dalszej dewastacji budynków — stwierdził m.in. **Janusz Kukowski**, prezentując opinię Komisji Gospod. Komunalnej, Mieszk., Komunikacji i Łączności. Dlatego też zasadne jest uznanie remontów i napraw dachów za przedsięwzięcie priorytetowe na ten rok. PBK nr 1 i 2, wyznaczone przede wszystkim do remontowania domów, nie w pełni wykonują swoje obowiązki statutowe, angażując potencjał na budowach nie związanych z gospodarką komunalną. Podporządkowanie obu przedsiębiorstw prezydentowi miasta umożliwiłoby realne planowanie i wykonywanie koniecznych remontów. **Tadeusz Jodłowski**, wypowiadający się w imieniu zespołu radnych członków PZPR zwrócił uwagę na fakt, iż zbyt szczupłymi środkami, przeznaczonymi na remonty, miasto nie jest w stanie poprawić stanu budynków. Powinny się zmienić systemy wynagradzania pracowników w PGM, co niwelowałoby istniejący deficyt fachowców.

— Skoro środki finansowe, jakimi dysponuje miasto na remonty, są niewystarczające, a koszty robót wciąż rosną, posiadanymi funduszami trzeba gospodarować szczególnie oszczędnie — stwierdził **Józef Grabowski**, zabierający głos w imieniu radnych członków ZSL. Na niedostateczną jakość wykonywanych prac remontowych zwrócił uwagę **Zdzisław Szynkora**, wypowiadający się w imieniu radnych członków SD: — Remonty winny być wykonywane kompleksowo i obejmować całe rejony zabudowy. Sprawę tę podniósł także radny **Zbigniew Rylło**: — Złą organizacja pracy i niedostateczna dyscyplina, sprawiają, że remonty, nawet drobne, ciągną się w nieskończoność. Trzeba wzmóc kontrolę nad celowością i przebiegiem poszczególnych robót. Radny **Marian Wrzosek** zajął się sprawą mieszkań na Starym Mieście: — Proponuję, by PGM Śródmieście ograniczyło swą działalność do zabytkowego rejonu Starego Miasta, wymagającego szczególnej opieki. Radna **Ewa Kipajło** stwierdziła m.in.: — Nie można ograniczać się tylko do krytyki działalności PGM. Muszą być podjęte konkretne przedsięwzięcia, prowadzące do poprawy efektywności gospodarowania tych przedsiębiorstw. Radna **Anna Dzikowska** podniosła sprawę konserwacji i budowy terenów zieleni w sąsiedztwie budynków komunalnych.

Podczas obrad podkreślano, że niezbędnym warunkiem poprawy gospodarki zasobami mieszkaniowymi jest zapewnienie jednostkom zarządzającym domami nie tylko wystarczających środków finansowych na remonty, ale także materiałowo-technicznych oraz usprawnienie funkcjonowania tych przedsiębiorstw. Mówili o tym m.in. **Tadeusz Białowąs** — przedstawiciel związków zawodowych pracowników gospodarki komunalnej oraz **Edward Pasik** — dyrektor PGM Nowy Port. Natomiast **Andrzej Porębski**, reprezentujący Komitet Osiedlowy Batorego, podkreślił konieczność zwiększenia społecznej kontroli działalności przedsiębiorstw gospodarki mieszkaniowej przez organa samorządu mieszkańców.

W przyjętej uchwale radni sprecyzowali konkretne przedsięwzięcia organizacyjno-techniczne i finansowe zmierzające do zahamowania dekapitalizacji zasobów mieszkaniowych w mieście.

M.T.

Kto go widział?

W dniu 27. 04. 1986 roku o godz. 6.00 wyszedł z domu i do chwili obecnej nie powrócił: ALEKSY WIŚNIEWSKI, s. Feliksa, Apolonii ur. 19. 01. 1912 roku w Kościelnej, zam. Sopot, ul. Armii Czerwonej 95 m. 9.

Rysopis zaginionego: wzrost 175 cm, szczupła budowa ciała, włosy siwe przerzedzone, twarz pociągła, czoło wysokie, nos duży — szeroki. Ubrany: koszula flanelowa w kratę o odcieniu zielonkawym, spodnie kol. czarnego z materiału, półbuty czarne, marynarka jasnogranatowa, oraz prochowiec kol. beżowego. Charakterystyczne tatuaże — były marynarz — na lewym ramieniu postać kobiety, na prawym udzie kotwica wielkości 4—5 cm, na przedramionach obu rąk koła sterownicze.

Osoby mogące udzielić informacji o zaginionym proszone są o skontaktowanie się z MUSW w Sopocie tel. 51-00-21 wew. 236, lub z najbliższą jednostką MO.

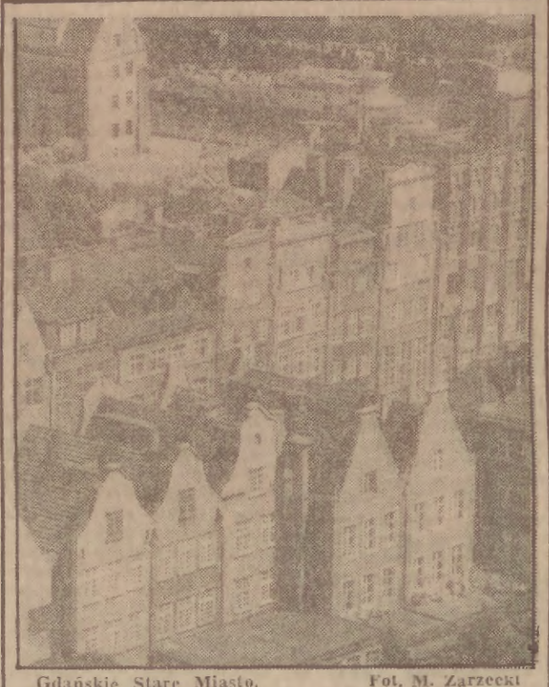

Gdańskie Stare Miasto. Fot. M. Zarzecki

Wiaty nie będzie...

Gdynia wzbogacić się ma w bieżącym roku o pięć nowych wiat przystankowych. Staną one na pętli autobusowej przy ul. Sibeliusa, przy Świętojańskiej (za skrzyżowaniem z ul. 10 Lutego), przy ul. Władysława IV (za skrzyżowaniem z ul. Czołgistów oraz dwie przy ul. Czerwonych Kosynierów (w okolicy ul. Owsianej i zakręcie do Oksywia).

Taką informację przekazało nam Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Gdańsku, odpowiadając na notatkę o braku wiaty przystankowej w Orłowie przy al. Zwycięstwa (naprzeciw poczty). Okazuje się, iż tutaj brak jest miejsca do montażu typowej wiaty przystankowej, gdyż jak podaje WPK nastąpiło zwężenie chodnika, po wybudowaniu w tym miejscu zatoki przystankowej dla „zwiększenia płynności ruchu w al. Zwycięstwa".

Szkoda, że biorąc to pod uwagę, nie pomyślano również o wygodzie czekających na otwartej przestrzeni pasażerów komunikacji miejskiej. (sc)

Dla spopularyzowania szkolnych izb pamięci

W Szkole Podstawowej nr 9 w Gdyni-Witominie otwarto izbę muzealną, w której czynna jest wystawa obrazująca 60-letnią historię portowego miasta oraz dzieje niegdyś kaszubskiej wsi, Gdyni. Na wystawie zgromadzono historyczne fotogramy portrety zasłużonych gdynian, dokumenty, druki i wydawnictwa itp.

W gablotach zobaczyć można egzemplarze przedwojennych czasopism morskich, takich jak „Morze" czy „Polska na morzu" oraz różnego rodzaju materiały informacyjne i afisze. Osobne gabloty poświęcono patronowi szkoły generałowi, pisarzowi, taternikowi i żeglarzowi Mariuszowi Zaruskiemu oraz kpt. ż.w. Janowi Leszczyńskiemu, którego imieniem nazwano szczep harcerski tej szkoły.

Gabloty zostały podarowane szkole przez PLO, które sprawują patronat nad szkołą o morskich tradycjach. Wśród przyjaciół szkoły jest m.in. kpt. ż. w. **Roman Nawrocki**, który przed wojną pływał na „Zawiszy Czarnym" pod dowództwem gen. Zaruskiego.

Takich morskich izb pamięci mamy na Wybrzeżu coraz więcej. A może warto byłoby ogłosić konkurs na najlepszą szkolną izbę muzealną o tematyce morskiej? W Roku Morskim w Oświacie propozycja ta z pewnością zasługuje na uwagę władz oświatowych.

(as)

31-20-62 Uważamy że...

... nie negując racji ekonomicznych, które zdecydowały o czasowym wstrzymaniu inwestycji budowlanej związanej z nowym obiektem samu przy ul. Szorej w Gdańsku, trudno jest pogodzić się z faktem, iż wspomniany plac budowy nie jest odpowiednio zabezpieczony. Jak zasygnalizował nam czytelnik bawią się tam dzieci (co może skończyć się tragicznie), roznoszą i niszczą pozostawione materiały; nie ma też dozorcy, który by dogląd ał aby nie rozkradano i nie dewastowano nie dokończonego obiektu. Czas najwyższy aby inwestor zajął się tą sprawą i należyc e wymieniony obiekt zabezpieczył.

* * *

... 3 lata to dość długi okres, aby dokonać wymiany przez ROM nr 6 w Oliwie kuchenki gazowej w mieszkaniu przy ul. Miraua 9, u lokatorki, Wandy P. W czerwcu 1983 r. złożyła ona w tej sprawie podanie, potwierdzone orzeczeniem Zakładu Usług Gazowniczych, iż 4-palnikowa kuchenka wraz z piekarnikiem jest w 95 proc. zniszczona. Obecnie w dzielnicy przeprowadzana jest zmiana polegająca na dostawie gazu ziemnego. Lokatorce i jej rodzinie grozi pozbawienie możliwości korzystania z gazu. Interwencje w ROM nie odnoszą skutku.

* * *

... brak mleka w sklepie nr 96 należącym do Spółdzielni Inwalidów, a znajdującym się przy ul. Bratki na Olszynce już krótko po godz. 8 rano, nie najlepiej świadczy o stronie organizacyjnej personelu. Sklep odmawia także przyjmowania w późniejszych godzinach pustych butelek od klientów, którzy nie mogli nabyć mleka. Często jest także zamykany... już o godz. 16.30. Klient, Józef Ł. chciał wpisać swoje uwagi do książki skarg i wniosków, ale personel sklepu odmówił mu jej wydania. Chyba warto nad tym sklepem roztoczyć większą kontrolę.

* * *

... na szybką reakcję zasługuje sygnał czytelnika dotyczący olbrzymiej dziury znajdującej się przy posesji nr 26 przy ul. Kwietnej w Oliwie. Kierowcy nie znający tej drogi mogą wpadając w dziurę poważnie uszkodzić pojazd, nie mówiąc już o zarzuceniu i... wylądowaniu na pobliskim płocie. Sytuacja taka trwa już pół roku, a więc od czasu wybudowania w pobliżu hydrantu. Co na to MZDiM?

Ot.

Sygnały do tej rubryki przyjmuje redaktor dyżurny w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 10 do 13.

Tydzień na drogach

Miniony tydzień na drogach woj. gdańskiego przyniósł znaczny wzrost wypadków — było ich aż 36, 3 osoby zginęły na miejscu, a 49 odniosło obrażenia. W 26 wypadkach zawinili kierujący pojazdami poprzez rozwijanie nadmiernej prędkości, stan nietrzeźwy oraz nieudzielanie pierwszeństwa przejazdu. Natomiast na 10 wypadków spowodowanych przez pieszych, w 8 przypadkach zawiniły dzieci i młodzież szkolna. Ostatnio milicyjna służba ruchu rejestruje bardzo dużo wypadków spowodowanych właśnie przez tę grupę osób.

26 maja o godz. 10.40 w Gdańsku na ul. Grunwaldzkiej 12-letnia Agnieszka K., mimo czerwonych świateł na przejściu, wbiegła nagle na nie i została potrącona przez jadący samochód osobowy „Fiat 125p" (GKA 97-21), kierowany przez Pawła U. Dziewczynka doznała obrażeń.

29 maja o godz. 16.50 na ul. Nowiny w Gdańsku, 6-letni Dariusz J. nie posiadając uprawnień (bo przecież nie mając ukończonych 10 lat posiadać ich nie może) i będąc bez opieki osoby starszej, jechał rowerem po chodniku i nagle, bez upewnienia się zjechał na jezdnię zza stojących pojazdów wprost pod nadjeżdżający samochód „Volkswagen" (GKD 85-92), którym kierowała Irena A. Został ranny i przebywa w szpitalu.

O potrzebie zwiększenia troski nad dziećmi jeżdżącymi na rowerkach pisaliśmy ostatnio już kilkakrotnie, jednakże, jak widać, nie przyniosło to

Znów wzrost liczby wypadków

spodziewanych efektów. A chodzi głównie o to, że kupno dla dziecka rowerka to jeszcze nie wszystko. Trzeba także nauczyć je jeździć, zachowywać ostrożność, a także zapoznać z obowiązującymi przepisami, czyli znakami i zasadami ruchu drogowego. Trzeba też nad nieletnimi sprawować odpowiednią opiekę, inaczej nadal zdarzać się będą wypadki, a w ślad za nimi dramaty i tragedie rodzinne.

W sobotę, 31 ub. m. na stadionie GKS odbył się festyn dla dzieci i młodzieży z okazji Dnia Dziecka zorganizowany przez WUSW i Woj. Sztab ORMO w Gdańsku, podczas którego m.in. można było złożyć egzamin i uzyskać kartę rowerową. Uwagi egzaminujących nie są jednak optymistyczne, bowiem wielu ze zgłaszających się do tego egzaminu nie było należycie przygotowanych, toteż i nie wszyscy zdobyli uprawnienia.

* * *

W piątek, 30 ub. m. prowadzone były na terenie woj. gdańskiego działania prewencyjno - kontrolne pod kątem tzw. koegzystencji, czyli wzajemnego zachowania się kierujących i pieszych. Funkcjonariusze służby ruchu drogowego ujawnili sporo, bo aż 1155 wykroczeń, z czego m. in. 167 dotyczyło nieprawidłowego zachowania się kierujących wobec pieszych, w 23 przypadkach stwierdzono brak opieki nad dziećmi, aż 51 wykroczeń popełnili uczniowie ze szkół podstawowych, ujawniono 10 nietrzeźwych kierujących, zatrzymano 8 praw jazdy i 33 dowody rejestracyjne. Były pouczenia, ale również posypały się mandaty karne oraz wnioski do kolegium.

Ot.

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK, Opera i Filharmonia Bałtycka, Straszny dwór, g. 19

„Wybrzeże", Biały Łabędź, g. 11

Miniatura, Przygody Tomcia Paluszka, g. 10, 12 (Szkoła nr 7 — Gdynia-Grabówek); Kiedy rozkwitnie margerytka, g. 10, 11.30 (Szkoła nr 1 — Sopot); g. 16 (Miejski Dom Kultury — Sopot).

SOPOT, Kameralny, Uciekliśmy przepioreczka, g. 17.

GDYNIA, Dramatyczny, Teatr Pana Dropsa, g. 17.

Muzyczny, Lato Muminków, g. 15; II wejście smoka, g. 19.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Skorumpowani, fr., od 15 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

Kameralne, Poszukiwacze zaginionej arki, USA, od 12 l., g. 15.45, 18; Aria dla atlety, pol., od 18 l., g. 20.15

Drukarz, Diabelskie szczęście, pol., od 15 l., g. 17; Medium, pol., od 18 l., g. 19

Gedania, Zaproszenie, pol., od 15 l., g. 16, 18.15

ORUNIA, Kosmos, Imperium kontratakuje, USA, od 12 l., g. 15.45; Nieoczekiwana zmiana miejsc, USA, od 15 l., g. 18, 20

NOWY PORT, 1 Maja, Sabat czarownic, węg.-USA, g. 16; Kim jest ten człowiek, pol., od 18 l., g. 18, 20

WRZESZCZ, Bajka, W cieniu nienawiści, pol., od 12 l., g. 10, 20; Gry wojenne, USA, od 12 l., g. 12.30, 15, 17.30

Zbliż, 1941, USA od 15 l., g. 16; Gliniarz z Beverly Hills, USA, od 18 l., 18, 20

Zaspa, Ślad bobra, NRD, g. 17; Gliniarz z Beverly Hills, USA, od 18 l., g. 18.30

Zawisza, Thais, pol., od 18 l., g. 17, 19

OLIWA, Delfin, Głupcy z kosmosu, ang., od 12 l., g. 16, 18

SOPOT, Bałtyk, Superman III, USA, od 12 l., 10, 12.30; Zagadka nieśmiertelności, ang., od 18 l., g. 16, 18

Polonia, Skorumpowani, fr., od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20.

GDYNIA, Warszawa, Skorumpowani, fr., od 15 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

Atlantic, Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki, chin., od 15 l., g. 15, (17, 19.30 — seanse zamknięte)

Gdynia, Miłość, szmaragd, krokodyl, USA, od 15 l., g. 15, 17, 19

OBŁUŻE, Marynarz, Straszny dla, pol., g. 15.30; Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki, chin., od 15 l., g. 17, 19

GRABÓWEK, Fala, Karate po polsku, pol., od 18 l., g. 16.30, 18.30

ORŁOWO, Neptun, Bez końca, pol., od 18 l., g. 16, 18

CHYLONIA, Promień, Komandosi z Nawarony, ang., od 15 l., g. 16, 18

RUMIA, Aurora, Superman III, USA od 12 l.

OKSYWIE, Grom, Jestem przeciw, pol., od 15 l., g. 19.30

DOM RADZIECKIEJ NAUKI I KULTURY W GDAŃSKU
Gdańsk, ul. Długa 35

IDEE XII ŚWIATOWEGO FESTIWALU MŁODZIEŻY I STUDENTÓW W MOSKWIE — PROGRAM DZIAŁALNOŚCI DEMOKRATYCZNEJ MŁODZIEŻY ŚWIATA.

„Radzieckie organizacje młodzieżowe w walce o pokój, przeciwko zagrożeniu jądrowemu" — pogadanka dla młodzieży z Zespołu Szkół Zawodowych CZSP w Gdańsku-Wrzeszczu.

Przegląd filmów o festiwalu, g. 12.

Wystawa rysunków dzieci z Gdańska i Leningradu, czynna w g. 9—19.

Szpitale

OSTRE DYŻURY PEŁNIĄ: Oddział Chirurgiczny, Oddział Chorób Wewnętrznych i Oddział Chorób Oczu Szpitala Miejskiego w Gd.-Zaspie, ul. 30-lecia PRL nr 50.

Telewizja

PROGRAM I

8.15 — Film „Avenida Paulista" (5)
10.00 — DT — wiadomości
10.10 — Studio Mundial — Powtórzenie z poprzedniego dnia
16.25 — Program dnia — DT — wiadomości
16.30 — „Tylko dla orłów"
16.55 — „Fasola"
17.20 — DT — wiadomości
17.30 — „Popołudnie z X Muzą"
18.30 — Zebranie otwarte
19.00 — „Przygody Bączka i Pączka"
19.10 — „Klinika zdrowego człowieka"
19.30 — Dziennik telewizyjny
19.55 — Meksyk '86 — transmisja meczu: Meksyk — Belgia
ok. 21.50 — DT — komentarze
22.05 — „Avenida Paulista" (5) — serial prod. brazylijskiej
23.25 — DT — wiadomości
23.30 — Meksyk '86 — skrót meczu: Algieria — Irlandia z godz. 20.00 — transmisja meczu: Portugalia — Anglia

PROGRAM II

16.00 — Język angielski (20)
16.30 — Studio Mundial — Powtórzenie z poprzedniego dnia
18.30 — PANORAMA
19.00 — „To jest twój nowy syn" — polski film fab.
19.30 — Dziennik telewizyjny
19.55 — „Ekspres reporterów"
20.10 — Panorama kina radzieckiego: „Sierioża"
21.30 — „Magazyn motoryzacyjny"
22.00 — Żył dla ludzi — rep. film.
22.25 — Reguły gry
22.40 — Wieczorne wiadomości
22.50 — Język angielski (29)

O tym warto wiedzieć

DZISIAJ ZAPRASZAJĄ NAS:

■ KMPiK w Gdyni, ul. Świętojańska 68 o godz. 17 na koncert uczniów Ogniska Muzycznego w Gdyni

■ KMPiK w Sopocie, ul. Bohl. Monte Cassino 57 o godz. 16 na odczyt „Atari", „Spektrum i inne komputery"

■ Klub „Bukszpryt" Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 83 o godz. 18 na spotkanie muzyczne z red. W. Mannem połączone z projekcją wideo. Wstęp wolny

■ Galeria „Punkt", Gdańsk, ul. Chlebnicka 2 na otwarcie wystawy malarstwa i rysunku Elżbiety Kostrzewskiej-Aunan

■ na odczyt doc. dr hab. H. Tokarz pt. „Wpływ różnych zabiegów agrotechnicznych na występowanie chwastów w uprawach rolniczych" o godz. 17 w siedzibie GTN, Gdańsk, ul. Grodzka 12

■ GTN w związku z organizacją Komisji Zastosowań Mikrokomputerów prosi użytkowników COMMODORE o skontaktowanie się listowne przez BIURO Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, 80-841 Gdańsk, ul. Grodzka 12.

Pogrążeni w głębokim żalu i smutku zawiadamiamy o śmierci w dniu 30 maja 1986 r. naszego najdroższego męża i tatusia

ś. † p.
ANDRZEJA RADOSŁAWA BŁAŻEWICZA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Malborku w dniu 4 czerwca 1986 r. o godz. 14 na cmentarzu Komunalnym.

Żona i synek.
G-18296

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy że w dniu 30 maja 1986 r. zmarł nasz najdroższy syn, brat i wujek

ś. † p.
ANDRZEJ RADOSŁAW BŁAŻEWICZ
lekarz medycyny

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Malborku w dniu 4 czerwca 1986 r. o godz. 14 na cmentarzu Komunalnym.
Pogrążeni w głębokim smutku

matka, brat, bratanica.
G-18198

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że w dniu 31 maja 1986 roku odeszła od nas na zawsze najdroższa matka i babcia

ś. † p.
STEFANIA LESZCZYŃSKA

uczestnik walk o niepodległość 1918-21 żołnierz AK ps. „Maria", odznaczona medalem „Bojownikom Niepodległości", medalami „Polska Swemu Obrońcy", „Zwycięstwa i Wolności", odznakami Grunwaldu i Tysiąclecia Państwa Polskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznaką „Za zasługi dla Gdańska i „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej".

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 3 czerwca 1986 roku o godz. 10 w kościele św. Brygidy w Gdańsku.

Pogrzeb odbędzie się w województwie siedleckim.

Pogrążona w żalu

córka, wnuk, zięć i rodzina.
G-18191

Członkom klubu byłych więźniów OK Stutthof, Cechowi Rzemiosł Różnych w Sopocie, pracownikom OUP nr 1 Sopot, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom oraz wszystkim tym którzy okazali współczucie, życzliwość i serce służąc pomocą w dniach żałoby i pogrzebu po odejściu drogiego ojca i wujka

ś. † p.
IGNACEGO JANKOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku

córka i rodzina.
G-?

Wszystkim uczestniczącym w pogrzebie

JARMILI WAJSZCZYK

rodzinie, przyjaciołom sąsiadom i znajomym, a w szczególności pracownikom PHU „Jubiler" serdeczne podziękowanie składają

RODZICE.
G-17506

W trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.
inż. ZDZISŁAWA HERMANOWICZA

długoletniego nauczyciela i wychowawcę młodzieży Zespołu Szkół Budownictwa Okrętowego Stoczni Gdańskiej

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w dniu 4 czerwca 1986 roku o godz. 7.30 w kościele Mariackim w Gdańsku, przy ul. Piwnej, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną.
G-17165

Z żalem zawiadamiamy że w dniu 27 maja 1986 r. zmarła nasza kochana matka, żona i siostra

ś. † p.
ALICJA TRUSZKOWSKA
z d. Łukowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 czerwca 1986 r. o godz. 13 na cmentarzu Srebrzysko.

Rodzina i krewni.
G-18190

Koleżance Irenie Żak

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

dyrekcja, koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Budowlanych w Gdańsku-Oliwie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 czerwca 1986 r. o godz 15 na cmentarzu Łostowickim.
K-6546

Pogrążeni w głębokim bólu i żalu zawiadamiamy, że w dniu 28 maja 1986 r. zmarł tragicznie w wieku 33 lat najukochańszy, niezapomniany mąż, tatuś, syn, brat, szwagier, zięć i wujek

ś. † p.
EUGENIUSZ NARLOCH

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 4 czerwca 1986 r. o godz. 11 w kościele Matki Boskiej Różańcowej w Gdańsku-Przymorzu.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi tego samego dnia o godz. 13 z kaplicy cmentarnej w Oliwie.

Pogrążona w smutku

rodzina.
G-18189

Księdzu z Parafii NMP w Gdyni za oddanie ostatniej posługi

ś. † p.
KAROLOWI OLGIERDOWI BORCHARDTOWI

serdeczne „Bóg zapłać"

od rodziny Zmarłego.
S-5626

Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 29 maja 1986 roku zmarła w cierpieniach nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia

ś. † p.
MONIKA JANKOWSKA
lat 74

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 3 czerwca 1986 roku, o godz. 8 w kościele NMP Królowej Różańca w Gdańsku-Przymorzu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.30 na cmentarzu Łostowickim.

Pogrążona w smutku

rodzina.
G-18219

Osobom i instytucjom, które zorganizowały pogrzeb

ś. † p.
KAROLA OLGIERDA BORCHARDTA

oraz tym wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, serdeczne podziękowanie składa

rodzina Zmarłego.
S-5627

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 1986 r. odeszła od nas nagle droga siostra i ciocia

ś. † p.
MARIA KADUSZKIEWICZ

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 4 czerwca 1986 r. o godz. 8.30 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego we Wrzeszczu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 na cmentarzu Srebrzysko we Wrzeszczu.

Pogrążona w smutku

rodzina.
G-18379

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 31 maja 1986 roku zmarła nasza mamusia, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
ZOFIA LIPIEŃSKA
lat 75

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 4 czerwca 1986 roku o godz. 16 w kościele św. Michała Archanioła w Gdyni-Oksywiu.

Po mszy św. pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Pogrążeni w smutku

córka, synowie, synowe, zięć, wnuki i prawnuki.
S-5825

Kol. Zdzisławowi Wróblewskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

dyrekcja i pracownicy ZTD.
K-6377

Dnia 31 maja 1986 r. zmarła, przeżywszy lat 62, najdroższa mama, teściowa i babcia

ZOFIA KAWCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 czerwca 1986 r. o godz. 14 na cmentarzu Srebrzysko, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku i żalu

rodzina.
G-18300

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 maja 1986 r. zmarł

FELIKS LEWANDOWSKI
lat 74

długoletni, zasłużony działacz społeczny, zastępca przewodniczącego Komitetu Osiedlowego „Jana Matejki" w Gdańsku-Wrzeszczu.

Za wieloletnią pracę zawodową i społeczną odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi.

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie składają

prezydent miasta Gdańska. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku.
K-6357

Wyrazy serdecznego współczucia rodzinie z powodu zgonu naszego długoletniego pracownika

JULIANA WEŁNICA

odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, odznakami honorowymi „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej", „Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego, oraz medalami 20-lecia PRL, „Za Wojnę Obronną w 1939 r."

składają

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Pracownicza, Związek Zawodowy oraz wszyscy pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sopocie.
K-6454

Kol. Brygidzie Dera

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z MPT „Gdańsk-Tourist".
K-6378

Kol. Elżbiecie Klasickiej

wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z WZSMi Zakładu Obrotu Towarowego w Gdańsku.
K-6398

Kol. Stanisławowi Rewieńskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

pracownicy Instytutu Elektroenergetyki Okrętowej WSM w Gdyni.
S-5867

Kol. Krzysztofowi Ziębie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Zakładu Remontowo-Budowlanego w Gdańsku.
K-6363

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dniu 27 maja 1986 r.

doc. dr. inż. HENRYKA BORKOWSKIEGO

Był wybitnym specjalistą w dziedzinie budownictwa drogowego współpracownikiem naszego biura w zakresie projektowania nawierzchni drogowych i mostowych.

Rodzinie Zmarłego i bliskim wyrazy współczucia składają

dyrekcja i współpracownicy z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Gdańsku.
K-6512

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 maja 1986 r. zmarł długoletni pracownik Bazy Sprzętu

HENRYK TERESZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 3 czerwca 1986 r. o godz. 13 na cmentarzu w Małym Kacku.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

dyrekcja oraz współpracownicy z Zakładów Budownictwa Kolejowego w Gdańsku.
K-6513

WZTM Gdańsk-Maćkowy oraz przyjaciołom, krewnym, sąsiadom, koleżankom, kolegom i wszystkim, którzy okazali pomoc w najsmutniejszych chwilach życia i wzięli udział w ostatniej drodze naszego kochanego męża i tatusia

ś. † p.
KAZIMIERZA BORKOWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

żona z synem.
G-17681

Przyjaciołom z Centrum Techniki Okrętowej i Stoczni Gdańskiej za solidarne wsparcie w trudnych chwilach oraz udział w pożegnaniu mojej Matki

ś. † p.
ROMANY ŚWIERCZYŃSKIEJ
primo voto Jażwińskiej

dziękuje

syn Tomasz.
G-17694

Koledze Andrzejowi Skorulskiemu

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy z Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Wejherowie.
K-6429